

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Zajścia przed magistratem łódzkim Bezrobotni sezonowi usiłowali wtargnąć do gmachu na Placu Wolności

Policja położyła kres demonstracjom.—Jeden uczestnik ranny i jeden aresztowany

Od dłuższego już czasu robotnicy sezonowi, zorganizowani w związku N. P. R. - piawicy przy ul. Gdańskiej 40, domagają się od magistratu zatrudnienia w bieżącym sezonie na robotach miejskich w pierwszym rzędzie wszystkich tych bezrobotnych sezonowych, którzy pracowali w roku ubiegłym. Ostatnio, jak wiadomo, magistrat, wskutek nieotrzymania kredytów rządowych na rozszerzenie robót sezonowych, zgodził się pod naporem władz centralnych przyjąć do robót sezonowych za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy, do

du. Powyższe rozgoryczyło robotników sezonowych, pozostających pod egidą N. P. R. - piawicy; domagali się oni od zarządu tego związku poczynienia kroków, celem anulowania wymienionej zgody magistratu. Bezrobotni robotnicy sezonowi bowiem wychodzą z założenia, że w chwili, gdy rząd centralny nie opiekuje się losami bezrobotnych m. Łodzi i odmówił kredytów, nie ma prawa narzucać podobnych rzeczy magistratowi, a tem samem ten ostatni ma prawo nie zgodzić się na sposób przyjmowania robotników do pracy sezonowej. W lokalu rzeczonożego związku przy ul. Gdańskiej 40 odbyło się walne zbranie bezrobotnych robot

ników sezonowych, na którym zebrani postanowili zaprotestować przeciw temu i urządzić manifestację przed magistratem.

Wczoraj, już w godzinach porannych — jak donosi agencja „Polpress“ — zaczęli zbierać się na placu Wolności bezrobotni, którzy około godz. 10-ej przedstawiali masę kilkuset ludzi. W pewnej chwili na dany

jakiś znak wszyscy bezrobotni, zebrani dookoła rynku, zgrupowali się przed głównym wejściem magistratu, gdzie urzęduje prezydent miejskie, usiłując wtargnąć do wnętrza. Wydelegowany jeszcze przedtem silny oddział policji pieszej i konnej w chwili, gdy robotnicy zgrupowali się przed głównym wejściem magistratu, przypuścił atak, zmuszając demonstrantów do rozejścia się.

Wówczas robotnicy domagali się wpuszczenia do gmachu wybranej delegacji, która miała przedstawić prezydentowi magistratu swe postulaty. Gdy nie pozwolono na to demonstranci postanowili, siłą wtargnąć do wnętrza, co spotkało się z oporem policji. W jednej chwili de-

monstranci zostali rozproszeni. Nie dali jednak za wygraną, gdyż zgrupowali się ponownie na placu u wylotu ul. Piotrkowskiej, gdzie jeden z przywódców, stojąc na parkanie gmachu magistrackiego usiłował przemawiać do zebranych. Policja znowu demonstrantów rozproszyła, przy czem jeden z uciekających został ranny szablą. Niejakiego 24-letniego Antoniego Kasprowicza aresztowano i odesłano do urzędu śledczego.

Jak się dowiadujemy robotnicy postanowili w dniu dzisiejszym udać się na roboty sezonowe i zmusić zatrudnionych do opuszczenia pracy i przyłączenia się do protestu bezrobotnych o uwzględnienie ich postulatów. (p)

Rozmowy paryskie

rodzą niepokój i zastrzeżenia w całej prasie niemieckiej

PARYŻ, 19. 6. (Tel. wł.) Dziś rano przybył z Madrytu do Paryża min. spraw zagr. Rzeszy, Stresemann.

Na cześć ministra w Paryżu został urządzony bankiet. Prezydent ministrów Poincare przybył dopiero pod koniec śniadania.

Między Stresemannem, Poincarem i Briandem toczyły się rozmowy na temat wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców. Jak donosi agencja Havasa, przedstawiciele Francji oświadczyli Stresemannowi, że pragną jaknajprędzej wprowadzić w życie program reparacyjny.

Przedstawiciele Francji i Niemiec konferowali również o terminie spłat odszkodowań wojennych niemieckich.

BERLIN, 19. 7. (ATE). Wszystkie dzienniki berlińskie wyrażają

obawę iż w czasie dzisiejszych rozmów między Briandem a Stresemannem wysunięta zostanie przez stronę francuską kwestja utworzenia komisji kontrolującej. Cała prasa berlińska oświadcza kategorycznie, iż Niemcy nigdy się nie zgodzą na przyjęcie takiej kontroli Nadrenji, która przeciągnęłaby się poza rok 1935.

PARYŻ, 19. 6. (Tel. wł.) Dziś o godz. 22 min. 55 min. Stresemann wyjechał do Berlina. Na dworcu żegnali ministra: poseł niemiecki Hesch, poseł dr. Rieth i członkowie poselstwa niemieckiego w Paryżu.

Tym samym pociągiem wracali do Berlina sekretarz stanu von Schubert, tajny radca Redhammer i reszta przedstawicieli Niemiec, którzy brali udział w sesji rady ligi narodów w Madrycie.

W 1929 r. nie będzie lepiej

Na jesieni poprawi się sytuacja w włókiennictwie

WARSZAWA, 19 VI. (AW). Instytut badania konjunktur gospodarczych, na podstawie analizy obecnej sytuacji gospodarczej doszedł do wniosku, że w roku bieżącym nie należy oczekiwać zasadniczej zmiany na lepsze. W sezonie jesiennym powinno jednak ulec poprawie położenie przemysłu włókiennicze-

go. Pewne zaostrenie mogłoby nastąpić ze strony rolnictwa, które obecnie, wobec gwałtownej depresji cen zboża, przeżywa okres wyjątkowo trudny. O ileby rozmiary kredytów budowlanych miały się zmniejszyć, to obniżyłoby to znacznie ogólny poziom produkcji.

Eksperti budżetowi będą wezwani przed trybunał stanu

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że na rozprawę główną w trybunale stanu oprócz świadków mają być wezwani eksperci budżetowi.

5 milionów złotych wpłynęło za paszporty zagraniczne

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że z opłat za paszporty zagraniczne od 1 kwietnia r. b. dotychczas wpłynęła do skarbu nie mniejsza suma, niż w ubiegłym roku budżetowym. Rok ubiegły dał 5 milionów złotych.

Francja może chwilowo nie płacić

WASZYNGTON, 19. 6. (Tel. wł.) Izba uchwałała dzisiaj przesunięcie terminu spłaty przez Francję długu wynoszącego 400 milionów dolarów. Termin przesunięto z dnia 1 sierpnia r. b. na dzień 1 maja 1930 roku.

Postanowiono również ratyfikować układ Mellon-Beranger z dnia 1 sierpnia r. ub.

Walka z bandytami kolejowymi

DUINSBURG, 19. 6. (Tel. wł.) Dzisiaj popołudniu na dworcu w Wedau rozegrała się walka między urzędnikami policji kolejowej i 3 bandytami. Słynny zbrodnarz Dopiralla został zakoczony w momencie kradzieży bagaży z wagonów towarowych. Doszło między nim i towarzyszymi a policją do formalnego ostrzeliwania. Herszta udało się zaaresztować, natomiast dwaj inni przepłynęli rzekę i uciekli.

Smiertelne upały w Ameryce pochłonęły dotychczas kilkadziesiąt ofiar

LONDYN, 19. 6. (ATE). Temperatura w dalszym ciągu znacznie zwiększa się w Nowym Jorku. W dniu dzisiejszym zanotowano 33 stopnie powyżej zera. Władze policyjne zanotowały w dniu wczorajszym 15 wypadków śmierci wskutek porażenia słonecznego.

NOWY JORK, 19. 6. (el. wł.) — Od wczoraj zmarło znowu sześć

osób wskutek porażenia słonecznego. Liczba osób porażonych słońcem jest olbrzymia.

Mieszkańcy wschodniej części stanu Nowy Jork cierpią straszliwie wskutek niesłychanych upałów.

Urzednicy kolei centralnej w Nowym Jorku wczoraj w godzinach obiadowych zostali zwolnieni z pracy wskutek upałów.



TEATR SWIETLNY

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Wzruszający dramat p. t.

„W OBRONIE KOBIETY”

W roli głównej pełen poświęcenia i męskiego bohaterstwa

JACKIE COOGAN

Orkiestra pod dyr. LEONA KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 po pol.

TĘTNO CHWILI

„Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju...”

Rzadko kiedy czytelnicy otrzymywali tak fałszywy obraz o jakimś kraju i jego władcy, jak ostatnio o Egipcie i królu Fuadzie. Nie dowiedzieli się, że owacje uliczne, które król egipski zbiera w tak szczodrych rozmiarach w czasie swych rozjazdów przez ulice Berlina, są prawdopodobnie pierwszymi od wielu lat, jakie przypadły mu w udziale.

W Egipcie naród zupełnie nie urządza swemu królowi owacji, lecz wybierał od roku 1918 już z tuzin parlamentów, w których król nie ma więcej, niż 5 zwolenników, i które wskutek tego natychmiast są rozwiązywane. Aż wreszcie król Fuad zupełnie uwolnił się od więzów konstytucji i postanowił władzę swą dzielić wyłącznie z prezydentem angielskim. Wprawdzie w prasie europejskiej nie przemilczano tych faktów, ale próbowano je wytłumaczyć dalekowzrocznością polityczną króla, który w interesie swego ludu przeszkodził przedstawicielom narodu, aby nie rozgniewali angiolków. Ale i to, niestety, jest niezupełnie ściśle przesłanki, które skłoniły króla Fuada do jego zamachu stanu, były natury nie tyle polityki zagranicznej, ile polityki rodzinnej.

Egiptolodzy europejscy, powodując się krańcową uprzejmością, zapomnieli o aferze księcia Seifuddina, starszego brata Fuada, którego ten przed mniej więcej 20 laty umieścił w angielskim domu obłąkanych — poczem sam objął zarząd nad jego olbrzymim majątkiem.

Przed trzema laty książę Seifuddin zbiegł z angielskiego do mu obłąkanych, dał się w Paryżu zbadać przez lekarzy, którzy zaświadczyli, że jest i był zawsze zupełnie zdrowy an umyśle, a następnie zaskarżył z Konstancynopola swego brata Fuada o zwrot zagrabionego przed 20 laty majątku. W procesie tym miał Seifuddin za sobą nie tylko sympatję całej inteligencji egipskiej, lecz również obrońców najsłynniejszych adwokatów z Kairu, pomiędzy którymi znalazł się także adwokat Nahas Pasza, który był jednocześnie premierem rządu egipskiego. To oczywiście nie poszło w smak królowi Fuadowi, a ponieważ postępowanie premiera popierane było przez resztę członków gabinetu, a także przez 99 proc. parlamentarzystów egipskich, nie pozostało królowi nic innego, jak rozpedzić zarówno premiera i ministrów, jak i cały parlament.

Dlaczego prasa obecnie nie przypomina tej pikantnej historii? Gdy naród urządza owacje, chciałby przecież wiedzieć, kto je odbiera. Nie ulega wątpliwości, że te owacje, które są jego udziałem w domu tak niezmiernie rzadko, sprawiły królowi wielką radość i gdyby nie był tak uzależniony od życzeń Anglii, to możnaby było nawet mieć nadzieję na jakiś zysk polityczny Niemiec u króla Fuada. Jednakże tak, jak obecnie sytuacja wygląda, owacje berlińskie na cześć króla Fuada przyczynić się jedynie mogą do tego, aby choć cokolwiek poprawić jego popularność we własnym kraju. Chociaż i to wydaje się więcej, niż wątpliwe.

Nowa polityka Anglii

Minister spraw zagranicznych rządu Labour Party w Anglii, p. Arthur Henderson w artykule poniższym wyklada zasadnicze linie polityczne polityki zagranicznej nowego rządu angielskiego.

Ostatnie wybory angielskie posiadają niewątpliwie znaczenie międzynarodowe. — Stwierdzono, że życie gospodarcze różnych narodów znajduje się w stanie współzależności (interdependencji) i że pomyślność i rozwój gospodarstwa w jednym kraju wpływa na stan ekonomiczny innych. W tym znaczeniu zmiana rządu lub też zmiana równowagi pomiędzy partjami Wielkiej Brytanii jest wydarzeniem o wyjątkowym znaczeniu europejskim.

Najbardziej doniosłym celem ruchu robotniczego jest zniesienie wojen i rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej. W naszych cza-

sach tych dwóch idei nie można wyrzucić poza nawias międzynarodowego życia politycznego. Te cele właśnie przyswiecają angielskiej Partji Pracy. Powrót labourystów do pracy i do odpowiedzialności za rządy Wielkiej Brytanii będzie więc miał w wyniku przyspieszenie i wzmocnienie ewolucji psychologicznej, która ułatwia rozwiązanie problemów pokoju międzynarodowego i współpracy gospodarczej.

Nie ulega kwestji, że pierwszy rząd Labour Party w r. 1924 był obalony przede wszystkim przez słynny „list Zinowjewa”. Był to tylko środek, prowadzący do celu, u-

żyty przez naszych przeciwników, którzy przekonali się, iż rząd Labour Party potrafi sprostać zadaniom. Dziś nikt już nie uwierzy, aby

Labour Party komukolwiek się wysługiwała. Jest ona formalnie i faktycznie niezależna od wszystkich innych partji, od komunistów, tak samo jak od liberałów i konserwatystów. Labour Party i kongres Trade Unionów ostatecznie zajęły stanowisko przeciwne komunistom: komuniści w ostatniej kampanji wyborczej wysuwali swoich kandydatów przeciwko kandydatom Labour Party. Widać z tego wyraźnie, że Labour Party nie ma żadnych zamiarów czynienia awansów Moskwie, ani poddawania się w najmniejszym stopniu propagandzie bolszewickiej.

Postawiliśmy największą liczbę kandydatów z pośród ludzi, którzy po raz pierwszy ubiegali się o mandat do izby gmin. Walczyliśmy o

program reform politycznych i administracyjnych, ogłoszony p. t. „Pracownicy i Państwo”. Żądaliśmy od kraju niezależnej większości, na której rząd mógłby się opierać solidnie. Moje przewidywanie, że szanse labourystów nie są mniejsze od konserwatystów, że liberałowie nie mogą mieć nadziei na znaczne zwiększenie ilości swoich mandatów, całkowicie sprawdziły się.

Już ostatnie wybory uzupełniające do poprzedniej izby gmin dawały wyraźnie zachęcające wróżby dla Labour Party i wyraźnie niepomysłne ze stanowiska rządu poprzedniego. Wynika to nie tylko z niezadowolenia, które budziła ich polityka wewnętrzna, ale przede wszystkim z ich stanowiska w sprawach międzynarodowych.

W polityce wewnętrznej, gdzie od dłuższego czasu nieodzowną się staje reorganizacja przemysłu i całego gospodarstwa, konserwatyści nie podejmowali inicjatywy. Nazwona, gdzie namiętnie oczekiwane są realizacje w dziedzinie rozwoju pokoju przez arbitraż i rozbrojenie, rząd torysów nie zadowolili nie tylko powszechnej opinii, ale nawet swoich wiernych stronników, podczas gdy naród angielski wyraźnie dąży do czynnego udziału w tej pracy.

Reorganizacja gospodarstwa, rozbrojenie i arbitraż, oto postulaty, do których realizacji trwałej i szybkiej rząd Labour Party jest gotów i oświadcza o tem wobec kraju. Dzięki swemu przywiązaniu do tych celów zasadniczych, Labour Party wróciła do parlamentu o wiele silniejsza, niż kiedykolwiek to jej pozwoli na przedsięwzięcie kroków, które zbliżą naród brytyjski i cały świat do pomyślności i rozbrojenia powszechnego.

Arthur Henderson.



Dziś i dni następnych!
Wielki dramatycywo-erotyczny

Król karnawału

W rolach głównych:
bohater „Nędzników” Gabriel Gabrio
Elga Brink
Henry Edwards

Orkiestra symfoniczna pod bat.
Sz. Bajgeimana.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Ceny miejsc na I seans 50 gr. 1 zł.

Proces b. ministra Czechowicza w Trybunale Stanu

Uchwała trybunału stanu w sprawie b. ministra skarbu w przedmiocie definitywnego określenia terminu rozprawy zapadnie na t. zw. posiedzeniu porządkowym, dnia 21 b. m.

Po tym dopiero dniu będą rozslane zawiadomienia do wszystkich członków trybunału, którzy przed kilku dniami otrzymali odezwę z prośbą o zarezerwowanie dnia 26 b. m., w którym zamierzone jest zapoczątkowanie rozprawy, mającej trwać trzy dni.

Rozprawa odbyć się ma przy ograniczonym udziale publiczności, której będą wydane na dwa dni przed posiedzeniem biuletyny wejścia.

Wspaniała, niedawno gruntownie odświeżona sala w gmachu Sądu Najwyższego, aczkolwiek jest wielka, niemniej nie pomieści zbyt wiele osób, ze względu na to, że podjum sędziowskie, ława obrończa i oskarżycielska, tudzież obfitość

miejsce zarezerwowanych dla miejscowej i pozamiejscowej prasy — zajmują poważną przestrzeń sali.

Od kilku dni oskarżyciele sejmowi, posł.: Lieberman, Pie-

General Booth



syn twórcy armji zbawienia, do niedawna szef tej armji, zmarł w Londynie.

Reżyser oraz głośni wykonawcy przeboju

„FANFARY MIŁOŚCI”



MARY PHILBIN



D.W. GRIFFITH



LIONEL BARRYMORE

najbliższy film „LUNY”

Zapisujecie się na członków L.O.P.P.

Wczoraj byli gośćmi Łodzi

Vandervelde, Crispian i Cramp

Przedstawiciele wielkich demokracji Zachodu

zadokumentowali swą solidarność i pomoc w walce, jaką toczy pracująca Polska

W dniu wczorajszym pociągiem z Warszawy o godz. 5 min. 45 wieczorem przybyli do Łodzi wybitni przedstawiciele drugiej międzynarodówki: przewodca socjalistów belgijskich, b. minister spraw zagranicznych Belgji, Emil Vandervelde, wódz socjaldemokratów niemieckich Crispian, oraz leader Labour Party, przywódca robotników angielskich Cramp.

Bawiała również w Polsce pani Vanderveldowa, przywódczyni kobiet socjalistycznych, wierna towarzyska pracującego zastępcy męża, wskutek niedyspozycji pozostała w Warszawie. Natomiast prezes Reichstagu p. Loebe był zmuszony udać się do Wiednia i w ten sposób nie mógł odwiedzić naszego miasta, które poznał już w zeszłym roku.

NA DWORCU FABRYCZNYM witali wysłanników wielkich demokracji Zachodu przedstawiciele władz miejskich Łodzi, obaj wiceprezydenci pp. dr. Wieliński i Rapalski, prezes rady miejskiej inż. Holecber, ławnicy magistratu, łódzcy postawie socjalistyczni, i przywódcy robotników naszego miasta oraz reprezentanci łódzkiej prasy.

Na peronie był ustawiony w ordynku wojskowym oddział milicji robotniczej umundurowanej: granatowe maciejówki, niebieskie bluzy i czerwone krawaty.

Po krótkim powitaniu i wzajemnym zaznajomieniu się, udano się autami do magistratu na pl. Wolności, gdzie w wielkiej sali posiedzeń przygotowano posilek.

Konferencja prasowa, która się wywiązała, dała okazję do pierwszej wymiany myśli. Zainaugurował ją obecny przedstawiciel „Głosu Porannego” red. Urbaeh pytaniem skierowanym pod adresem Vanderveldego o wpływ ostatnich wyborów Belgji na politykę tego kraju.

Vandervelde dał obraz ukladu stronnictw w dzisiejszej Belgji i przedstawił rolę socjalistów w ciągu ostatnich lat.

Po wymianie zdań i dokonaniu paru zdjęć fotograficznych, udano się samochodami na Polesie Konstantynowskie, gdzie pokazano gościom wzniesione mury kolonii robotniczej, zbudowanej przez socjalistyczne władze m. Łodzi. Wybitni cudzoziemcy szczegółowo zapoznali się z dziełami niedokończonych budowli.

AKADEMIA W FILHARMONJI
O godz. 7-ej wieczorem w filharmonii odbyła się uroczysta akademja. W przystrojonej czerwonymi sztandarami i zieloną salą, na estradzie, pod portretem Karola Marxa, zasiadli Vandervelde, Crispian i Cramp, pos. Czapiński, senatorowie Posner i Sokolowski oraz przywódcy robotników łódzkich polskich i niemieckich. Przewodni czyli wiceprezydent Wieliński, który otworzył akademję. Pierwszy zabrał głos w języku francuskim

EMIL VANDERVELDE.

Mówca zaznacza, że chociaż w Polsce bawi po raz pierwszy czuje się tu jak u siebie, a szczególnie w Łodzi, która jest zupełnie podobna do ośrodków robotniczych Belgji. Również typ włókniarza, typ tkacza jest i tu i tam jednakowy, i jednakowo jest jego oblicze duchowe. Widocznie charakter pracy przezeń wykonywanej czyni z robotnika tekstylnego entuzjastę demokracji i szczerego rewolucjonistę, i składa się na typ spotykany wszędzie bez względu na kraj i narodowość.

Vandervelde wspomina czasy, gdy zasiadał w międzynarodowej przed wojną. Gdyby wówczas zjawiała się szekspirowska czarownica z „Makbeta” i powiedziała do każdego z członków najwyższej instancji robotniczej: „Ty zasiądziesz na miejscu Mikołaja II, ty — na miejscu Wilhelma II, a ty — na miejscu Franciszka Józefa”, wysmiano by taką wróżkę i nie wierzonoby w podobną możliwość. Tymczasem fakty te nastąpiły. Wzbierająca siła rewolucji proletariackiej obaliła trony i pozwoliła wskrzesić niepodległość Polski, której basto było nieustannie przez socjalistów rzucane.

Mówca zaznacza, że nie wystarcza wolność narodów, ale trzeba dążyć do wyzwolenia ludów. Historia zna niejednego dyktatora i półdyktatora, takie go samego jak ci, co obecnie za garneli władzę we Włoszech, w Hiszpanji, w Jugosławji, na Węgrzech i w innych krajach. Ale historia zetrze ich w proch i przejdzie nad nimi do porządku, jak nad czemś szybko przemijającym.

Mowę Vanderveldego pięknie przełożył na polski sen. Posner. Drugi z kolei zabrał głos w języku niemieckim

CRISPIEN.

Przewódca robotników niemieckich mówił o niezwyklej i wciąż wzmagającej się sile proletariatu, który opanowuje coraz to nowe placówki, uczy się i przygotowuje się do całkowitego obalenia rządów.

Robotnicy całego świata bez względu na granice polityczne i narodowości podają sobie ręce w celu zwalczania wspólnego wroga — nędzy, bezrobocia, wojny.

Między narodem polskim i niemieckim, jak i wogóle wśród całej rodziny narodów europejskich, powinna zapanować zgoda i przyjaźń, która zwalczy sztucznie szerzone nienawiści i wojenne nastroje.

Socjaliści niemieccy domagają się bezwzględnie zawarcia

traktatu handlowego z Polską, niestety socjaliści w parlamencie niemieckim stanowią zaledwie 30 procent, co utrudnia załatwienie tej sprawy. P. Crispian ma jednak nadzieję, że ciągła walka socjalistów niemieckich o pacyfikację stosunków między Polską a Niemcami zakończy się sukcesem.

Mali cesarowie i cesarkowie, którzy wyrosli po wojnie w rozmaitych krajach i starają się wmówić ludowi, że oni są wyrazicielami prawdziwej demokracji, zostaną obaleni przez wzrastającą potęgę proletariatu. I dopiero wówczas ukaże się ich nicieść.

Przywódcą socjalistów niemieckich jest pełen szacunku dla pięknych wyników pracy rok zaledwie sprawujących rządy socjalistów łódzkich. Ale jednocześnie wyraża oburzenie, że to wspaniałe dzieło, jakim są domy robotnicze na Polesiu Konstantynowskim, wzniesione w celu załagodzenia nędzy mieszkaniowej, jest sabotowane przez rząd, który umyślnie zahamował kredyty, aby magistrat robotniczy nie mógł się poszczycić zakończeniem budowy całej dzielnicy mieszkaniowej dla gnieżdżących się w ciasnych izdebkach proletariatu.

Mowę Crispiana przetłumaczył na polski pos. Czapiński.

Następny z kolei wygłosił przemówienie w języku angielskim

C. T. CRAMP.

Przedstawiciel Labour Party, przywódca angielskich kolejarzy i robotników transportowych wyraża swe wzruszenie, że tu w tej zadymionej Łodzi znalazł wierną kopję zakopconych centrów przemysłowych Anglii, gdzie, jak i w naszym mieście, mieszka nędza, głód i znoyny trud.

Robotnicy jednak nie powinni upadać na ducha. Zwycięstwo jest bliskie. Wielki sukces partii pracy przy ostatnich wyborach w Anglii, które dały socjalistom 289 miejsc w parlamencie i gabinet robotniczy, nie może pozostać bez echa również i poza granicami Wielkiej Brytanji. Sprawiedliwy podział dóbr, powszechne uzbrojenie i zgładzenie wojny będzie nietylko udziałem Anglii, ale wszystkich narodów świata, które zespolą się we wspólnym dążeniu do lepszej przyszłości.

Na zakończenie zabrał głos

POS. CZAPIŃSKI,

który w imieniu C. K. W. P. P. S. podziękował gościom za przybycie i dodanie otuchy pracującej Polsce w jej ciężkiej walce. Przybyli oni do nas — mówi pos. Czapiński — aby zaznaczyć, że my, robotnicy, nie jesteśmy odosobnieni, że idziemy dobrą drogą i że zawsze możemy liczyć na ich pomoc.

Zdziwi się zapewne niejedyn — mówi poseł Czapiński — że rząd nasz tak łatwo wpuścił do naszego kraju przedstawicieli socjalistów cudzoziemskich i że

nie zamknął przed nimi granic. Przed kimże jednak miał je zamknąć? Przed wielokrotnym ministrem belgijskim? Przed przewodniczącym parlamentu Rzeszy niemieckiej? Przed przedsiawicielem sfer rządzących w Anglii? Klasa robotnicza świata jest dzisiaj zbyt silna, aby się z nią wszędzie nie musiały liczyć.

Wszystkim mowom towarzyszyły nieustanne oklaski.

* * *

Akademję zamknął wiceprezydent Wieliński, dziękując gościom zagranicznym i wszystkim obecnym. Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę” i „Czerwony Sztandar”, który cała publiczność odśpiewała stojąc.

Porządek panował wzorowy. Milicja robotnicza nie miała powodu do interwencji. Tylko pod koniec ktoś z galerji rzucił na salę niewielką ilość odezów komunistycznych, odbitych lekto grafem na bibułce.

Późnym wieczorem goście opuścili Łódź.

P. Cramp wyjechał do Anglii, zaś p. Vandervelde powrócił do Warszawy, skąd uda się do Krakowa; p. Crispian na prośbę posła Zerbego zgodził się pozostać w Łodzi przez dzień dzisiejszy.

Waldemaras jest zadowolony z sytuacji gospodarczej na Litwie

KOWNO, 19 czerwca, (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło treść drugiej mowy premiera Waldemarasa o polityce wewnętrznej Litwy.

W sprawie finansów Waldemaras oświadczył, że budżet państwowy nietylko zamyka się teraz bez deficytu, ale daje znaczną nadwyżkę.

Litwa przeżywa więc dobrze trudny moment, spowodowany zeszłorocznym nieurodzajem.

Roboty budowlane o charakterze prywatnym na Litwie rozwija-

ją się bardzo pomyślnie, co wskazuje na pomyślny stan kraju. Mimo wszystko

kraj odczuwa brak gotówki, należałoby więc wykorzystać kredyt zagraniczny. Jednak Litwa, jako kraj nieprzemysłowy nie może płacić tak wysokich procentów, jak inne kraje, trzeba więc tymczasem wstrzymać się z zaciągnięciem pożyczki.

Co do oświaty Waldemaras oświadczył, że system nauczania szkolnego ulegnie na Litwie całkowitej reorganizacji.

Czy wiecie, że...

...w Kronsztacie nastąpiły nowe rozruchy na tle głodowym. Tym rozgromił dwa sklepy żywnościowe. Milicja dokonała przeszło 50 aresztowań.

...w Bogocie (Indje) zawałił się wielki tunel kolejowy. Otrzymał

masę kamieni i ziemi zasypały kilkudziesięciu robotników. Piętnastu z nich zostało zabitych, kilkudziesięciu jest ciężko rannych. Między zabitymi znajduje się dwóch inżynierów i trzech robotników polskich.



Sprzedża detaliczna w sklepach Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn, S. A., Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, Pl. Teatralny 18, Łódź: Piotrkowska 107, oraz we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.

3311-1



Dziś i dni następnych!
Wspaniały podwójny program
I. Jak wygląda moralność milionerów.

„Janet Gaynor szuka posady”
Wesoła historia o wielkiej karierze biednej dziewczyny w Nowym Jorku. W roli tytułowej ulub. gwiazda Janet Gaynor.

II. Nowy wielki film wschodni
„Miłość Beduina”
Romantyczne przygody bohater-skiego szejka. W rolach główn.: Przepiękna Dorothy Janis, najpiękniejszy mężczyzna Ameryki Barry Norton i w roli „Postrachu karawan” Ben Bard.

Początek o godz. 5-ej po poł.
Ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 18. VI. do 24. VI. 1929
DLA DOROSŁYCH:
Wznowienie! Dramat w 8 aktach.
według motywów Fryderyka Hebbła

„MATKA”

W roli głównej:
HENNY PORTEN

DLA MŁODZIEŻY:

Mogika wśród lodowców

Film ilustrujący dzieje tragicznej wyprawy do bieguna północnego i zmagania uczestników z ponurą przyrodą strefy arktycznej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Żydzi nie mogą się skarżyć

na stosunek do nich obecnego rządu polskiego

Protest wybitnego pisarza żydowskiego Szoloma Asza przeciwko wiecowi paryskiemu

W sali „Wagram“ odbył się w Paryżu pod prezydenturą Bernarda Lacache'a wielki wiec, zwołany przez ligę zwalczania pogromów celem zaprotestowania przeciwko ostatnim zajściom we Lwowie i Poznaniu. Na zgromadzenie przybyła liczna publiczność w liczbie około 5000 osób, złożona z inteligencji francuskiej oraz postępowych warstw ludowych. Jako mówcy wystąpili Wiktor Bosch, prezes ligi obrony praw człowieka i obywatela, ksiądz Violet, przedstawiciel uniwersytetu paryskiego, oraz George Ploch, redaktor dziennika radykalnego.

Wielką sensację wywarło wystąpienie dyrektora PAT. w Paryżu p. Kleczkowskiego, który oświadczył, że i on potępia barbarzyńskie wybryki chuliganów we Lwowie i Poznaniu, lecz że trzeba pamiętać, że nie wszyscy Polacy są endekami.

— Przyjdzie dzień — konkludował p. Kleczkowski — gdy nie trzeba będzie urządzić takich wieców i gdy będą się czuli w lepszym położeniu niż obecnie.

Wystąpił także Szwarzbard oraz akademik żydowski Baumkoller w mieniu paryskich organizacji żydowskich. Na wiecu otrzymano w razę sympatii przeciw ekscesom od pp. senatora Justina Godarda, byłego ministra Malwiego i prof. Adamazda.

W mowie swej prof. Bosch podkreślił, że sądząc o zajściach we Lwowie i Poznaniu trzeba rozróżniać między winnymi a niewinnymi i że należy przyznać, że rząd polski energicznie interwenjował przeciwko chuligańskim napadom na Żydów.

W końcu przyjęto rezolucję protestującą przeciwko dzikim wybrykom korporantów antysemitów.

W związku z powyższym wiecem znany literat żydowski Szolom Asz ogłosił w piśmie „Pariser Hajut“ artykuł, stanowiący protest przeciwko temu wiecowi. W artykule tym m. in. czytamy:

„Całe żydostwo polskie jest przeciwne zwoływaniu takich wieców, których celem jest szkodenie interesom polskim.

Rząd polski z całą energią odparł oszczerstwa, które tajna ręka usiłowała rozpowszechnić w narodzie o rzekomej profanacji procesji katolickiej, aby w ten sposób wywołać „gniew ludu“ przeciwko Żydom. Na chwałę narodu polskiego trzeba stwierdzić, że chociaż część duchowieństwa popierała to oszczerstwo, zachował on równowagę i nie dał się porwać fanatyzmowi i namiętności, obliczanym na wywołanie walki bratobójczej. Cała polska opinia publiczna, z wyjątkiem rozumie się tych żywołów z których rekrutują się chuligani, potępiła dzikie wypadki i wskazała na szkodę, którą oni wyrządzili Polsce“.

Szolom Asz pisze dalej: „Poco wielki wiec protestacyjny z krzyżującymi plakatami o pogromie. Przeciwko chuliganom wystarcza rezolucja potępiająca, tak jak to uchwały odpowiedziane organizacje żydowskie, dając wyraz uznania dla rządu polskiego i opinii publicznej w Polsce.“

Gdyby wiec miał być demonstracją przeciwko rządowi polskiemu, byłby to idiotyzm i niesprawiedliwość.

W wypadku gdyby rząd nie spełnił swego obowiązku względem Żydów — protestowalibyśmy, gdy to spełnił — znówu protestujemy. Ale jeżeli wiec ma być skierowany przeciwko narodowi polskiemu — to jest przesłupstwem.

Oskarżanie narodu polskiego za to, że są wśród niego antysemitami i chuligani, byłoby równie niesprawiedliwe, jak oskarżanie całego narodu żydowskiego o lichwiarstwo za to, że wśród Żydów znajdują się lichwiarze.

Spokojne zachowanie się narodu polskiego w tych smutnych wypadkach, niepozwoleń na wciągnięcie nas w odmet walk wyznaniowych i nienawiści, które wyrzutki społeczeństwa chciały narzucić masom, daje nam wiarę i nadzieję w naród polski.

Naród ten zdał najlepiej egzamin z poczucia ludzkości i dojrzałości, tak jak rząd polski zdał egzamin ze swego poczucia państwowego i wytrwałości.

Skoro rząd polski mógł stanąć w niewygodnej pozycji obrony Żydów, to i pisarze żydowscy powinni znaleźć odwagę stanąć w niewygodnej pozycji obrony rządu, jeżeli tego zachodzi potrzeba.

Trzeba mieć odwagę być sprawiedliwym nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Byłoby krzywdą nie ludzką podnoszenie obecnie naszego głosu. Świat jest zmęczony i chory od naszych nieustannych skarg przeciwko wszystkim.

Zatykamy uszy świata naszym ciągłym krzykiem, tak że już nikt nas nie słucha. Trzeba mieć przyzwyczajenie i uczciwość, aby tam gdzie wobec nas postępują sprawiedliwie, uznać to, aby później wie-

rzono nam, gdy wypadnie skarżyć się na krzywdy“.

Na zakończenie p. Szolom Asz pisze, że Polska ma największy na świecie odsetek Żydów ze wszystkich krajów całego świata. Ma przed sobą ciężkie zadanie do rozwiązania w postaci kwestji żydowskiej. Zadaniem Żydów całego świata jest ułatwienie Polsce rozstrzygnięcia tej sprawy, a nie utrudnianie. Żaden rząd na świecie nie może stworzyć nowych serc swoim obywatelom, może tylko chronić ich przed napaścią i musi trzymać się przepisów prawa. Serce może być stworzone i rozwijać się tylko przez sympatje.

Szolom Asz sądzi, że w ostatnich czasach uzdrowienie przychodzi do serc Polaków i że, pomimo niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej, w której znajdują się Żydzi polscy, należy przyznać, że przy obecnym regimie cokolwiek by przeciwko niemu można było powiedzieć, uczyniono w Polsce wiele dla pokoju.

Zupełnie inny stosunek jest obecnych władz rządowych do Żydów niż przedtem. Nawet ostatnie bolesne wypadki stwierdzają, że nie tylko zachowanie się rządu ale i stosunek ludności i prasy polskiej daje nadzieję, że uzdrowienie serca polskiego dla pokoju braterskiego czyni postępy. Trzeba się starać, aby przynajmniej z naszej strony chmury nie przysłaniały zarysowanej wyspy pokoju.

Odpowiedź J. Kadena Bandrowskiego

na list Dymitra Filosofowa do pisarzy polskich

P. Dymitr Filosofow napisał pod adresem ogólnego zjazdu literatów polskich w Poznaniu list, w którym zarzuca literatom polskim brak właściwego stanowiska w sprawie rozruchów antyżydowskich we Lwowie i w Poznaniu. Zarzut ten podyktowany niewątpliwie jaknajlepszą wolą p. Filosofowa mija się, w danym wypadku z istotą rzeczy, a może nawet traci nieco przebrzmiałą tradycją pisarzy rosyjskich w dawnym imperjum rosyjskim, gdzie protesty literatów, zawsze słuszne, były jedyną niemal korektywą dzikich barbarzyństw, dokonywanych przez straszliwy system samodzierżawia.

Pisarze polscy niejednokrotnie stwierdzili, iż nawet w sprawach niewyjaśnionych jeszcze, lecz w których idzie o cierpienie, czy krzywdę, rzucają swój głos na szalę wypadków, czy to, by ulżyć doli cierpiących, czy by przyspieszyć przebieg śledztwa i uzyskać jaknajrychlejsze wyjaśnienie konfliktu, pomiędzy jednostką poszczególną a sprawiedliwością.

W materji zajęć lwowskich i poznańskich pisarze polscy nie potrzebowali zajmować stanowiska, nie godziło się bowiem wcale, by z enuncjacjami jakimiś śpieszyli wtedy, gdy rząd z całą powagą i jasnością przeprowa-

dził rzecz całą ku właściwemu rozwiązaniu. W wypadku takim publikacja pisarzy polskich byłaby uczynkiem, wychodzącym z dziedziny obyczajowej ku politycznej, zjazd zaś, obradujący w wysokiej atmosferze dyskusji zawodowych zniżyłby tylko swój autorytet przez opuszczenie dziedzin koniecznej pracy na korzyść przypadkowej.

Wierzmy w najlepsze intencje p. D. Filosofowa, to też dla-

tęgo właśnie przypominamy mu z całą koleżeńską serdecznością, iż widocznie w rozumowaniach swoich bezwiednie chyba poprzysawał płaszczyzny: To, co musieli przy każdej sposobności manifestować w carskiej Rosji pisarze rosyjscy, to — na szczęście — nie musi wchodzić w zakres działalności literatów polskich, tworzących w konstytucyjnym państwie.

J. Kaden-Bandrowski

Plan Younga krzywdzi Polskę

Co przyznaje nam sprawozdanie rzeczoznawców?

Na zasadzie aneksu VII do sprawozdania rzeczoznawców, podział odszkodowań niemieckich na zasadzie planu Younga odbędzie się w pierwszym okresie 37 lat w sposób następujący: Francja 1.046,5 milionów marek, W. Brytania 400 milj. mk., Włochy 213,7 milj. mk., Belgja 115,5 milj. mk., Rumunja 20,1 milj. mk., Jugosławja 84 milj. mk., Grecja 7 milj. mk., Portugalia 13,2 milj. mk., Japonja 13,2 milj. mk., Polska 0,5 milj. mk., Stany Zjednoczone 66,1 milj. mk. — Ra-

zem 1.988,8 milionów marek. Tak więc z przeciętnych rocznych spłat odszkodowawczych Niemiec, wynoszących 1.988 milj. mk., Polska otrzyma zaledwie tylko pół miliona mk., podczas gdy inne kraje, mniej zniszczone od Polski przez okupację niemiecką (np. Rumunja, Jugosławja) otrzymują znacznie więcej.

Niezrozumiałem jest, dlaczego np. Rumunja otrzymuje 40 razy tyle, a Jugosławja aż 168 razy tyle co Polska.

Żółci nie chcą białego...

LONDYN, 19 czerwca (Tel. własny).

Wśród chińskich funkcjonariuszy poczty w Pekinie rozwija się silna opozycja przeciwko jednemu wyższemu urzędnikowi pocztowemu pochodzenia europejskiego. Zażądano od rządu jego dymisji. Ponieważ do tychczas nie nadeszła odpowiedź na to żądanie, urzędnicy poczty internowali wspomnianego Europejczyka i komisarza cudziemińskiego. Trzymano ich przez siedem godzin i gwałtem usiłowano zmusić do ustępstw. Zgodzono się wreszcie, że ten urzędnik poprosi rząd o przeniesienie go z Pekinu. W toku pertraktacji przywódca żółtych pocztowców oświadczył, że proletariat stoi ponad rządem i Kuo-Min-Tangiem i zawsze przepisuje swoją wolę.

...a biali czarnego

WASZYNGTON, 19 czerwca (Tel. własny).

Senator Blase, przedstawiciel Południowej Karoliny, postawił w senacie wniosek, domagający się, aby Biały Dom był respektowany. Zapomocą tego wniosku chciał on podkreślić niezadowolone szeregi senatorów z powodu przyjęcia przez panią Hoover żony przedstawiciela murzynów z Chicago, pani Oskarowej de Priest, na normalnym przyjęciu, gdzie były obecne również żony białych senatorów.



Dziś i dni następnych!

„SZOSTA PLAGA SWIATA“

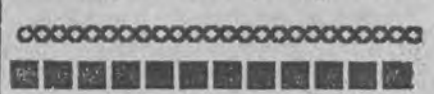
Podróż poślubna z teściową, 10 aktów. W roli głównej as komików Hollywoodu

Monty Banks

Nad program? Nad program?

Orkiestra symfoniczna pod dyr. R. KANTORA.

Początek o 5-ej po poł., w sobotę i niedzielę od 12—3-ej 50 gr. i 1 zł.



Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97.

Kino-Teatr

„PALACE“

Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!

Wspaniały, wzruszający dramat życiowo-erotyczny pod tytułem:

„Powojenny mężczyzna“

(Czarowne noce)

Romans filmowy, rozgrywający się na tle najcudniejszych zdjęć Rivier.

Rolę bohaterki w tym filmie odtwarza niezrównana gwiazda ekranu

Betty Balfour

MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Tajemnica Grobowca Nr. 13

Romans
sensacyjny

G. Muhlen-Szult

43)

(Ciąg dalszy).

Izabella wzięła do rąk małe lustro i przejrzała się w niem: — Czy to jest nielegalna zachcianka, gdy się musi od czasu do czasu napełnić swą kase? — spytała.

Joanna zdmuchnęła jakiś pyłek ze swego rękawa.

— Więc znów wyrachowanie?

— Tak, znów wyrachowanie. Uważam, że jest ono jedyną drogą do idealnego małżeństwa. Miłość zawsze łamie sobie nogi w drodze. Należy być kolegami, rozumiesz, trzeba całkiem na zimno ułożyć wspólne pożycie, w którym każda strona ma swą określoną pracę. Naprzykład mąż wkłada pieniądze do banku, a żona stamtąd wyjmuje.

Pani Rothsay roześmiała się: — Jestto rzeczywiście niezwykłe pomysłowe podział pracy. Lecz w takim razie nie można brać za złe mężczyźnie, który żeni się chętniej z beczką bez dna. Nie ma ona chociaż kaprysów.

— Ja też nie mam, zauważyła hrabina.

— Masz ich więcej, niż cały dom niemowląt.

— Ale mniej, niż jeden jedyny mężczyzna.

— Mężczyzna ma tylko dwa rodzaje kaprysy. Gniewa się, gdy interesy złe idą; o ile zaś interesy idą dobrze, gniewa się, że nie idą lepiej.

Izabella odkręciła kran i napuściła do wanny gorącej wody.

— Nie znasz Romea, — rzekła, — gdybyś go znała, pojęłabyś, że mężczyzna może mieć jeszcze wiele innych kaprysów. Wogóle nie mogę się zorientować, co to za człowiek, ma bowiem tyle rozmaitych oblicz. Czasami trwożę się i wydaje mi się, iż polubiłam kilku mężczyzn.

— Nie powinno cię to dziwić, przecież on jest aktorem, nieprawdaż?

— Tak, grał w jakimś mieście prowincjonalnym. Nie mówię o tem nikomu, bo i tak wszyscy przyglądają mi się z litością; nazywam się obecnie Izabella Bierfus. Czyś widziała wczoraj ministra? Jest to zachwycający człowiek: mądry, majetny i wpływowy. Znam go oddawna. Był przedtem adwokatem i przeprowadził moje dwa procesy rozwodowe. Wczoraj po obiedzie siedzieliśmy w zimowym ogrodzie. Zaprosiłam go, czy nazwisko Bierfus, może być powodem do rozwodu. Powiedział, że nie, ale obiecał zająć się tem, aby mój mąż mógł zmienić nazwisko Bierfus na Foursoot lub Quatreped.

Pokojówka podała pani Joannie lemonjadę. Pijąc odpowiedziała:

— Właściwie dlaczego skarżysz się na twego męża? Przecież pisałaś mi, że jest on bohaterem.

Tak. Ale większą część życia pozuje na tchórza. Opowiadałam ci już o jego straszliwej walce z Jackiem. Po tej walce znikł na kilka dni. Gdy wrócił, ofiarował mi wielki sznur pereł i niby niechcąc otworzył swą tekę, pełną papierów wartościowych. Wówczas zaręczyliśmy się. Byłam z tego bardzo zadowolona. Zrana mój bankier doniósł mi, iż poniosłam znaczne straty. A przecież nie tak łatwo znalazłabym zaraz innego męża, posiadającego 50 milionów!

— Czy jesteś pewna, że majątek Romea jest tak wielki?

— Jestem zupełnie pewna.

— Aktorzy przecież nie zarabiają tak dużo, aby mogli złożyć sobie tyle pieniędzy. A specjalnie aktor z małego miasteczka.

Izabella wyjęła czekoladkę z bombonierki.

— Romeo nie potrzebuje zarabiać aktorstwem. Jest on dziecem kilku bogatych wujów z Ameryki. Niedawno temu zmarł jeden z nich, fabrykant pasty do obuwia, na grype. Romeo odziedziczył po nim dziesięć milionów. Obecnie czekamy na śmierć króla nacji; Romeo liczy na odziedziczenie 8 milionów dolarów.

— Dobry interes, — zauważyła pani Rothsay, kręcąc noskiem.

Kiedy zamierzacie udać się w podróż poślubną?

— Podróż poślubną? Ach, ty staromodna osobo! Romeo ma też jeszcze takie antyczne poglądy. Od dnia zaręczyn prosi mnie, abym kazała zapakować kufry, i udała się z nim podróż do Egiptu, Południowej Ameryki, czy na Cejlon. Twierdził, iż ślub można wziąć tam, tak samo, jak tutaj. Lecz ja nie chciałam, Joanno. Już trzy razy objechałam całą kulę ziemską. Doszłam do wniosku, że podróżże mają na celu przedwczesne postarzenie człowieka. Kolej psuje mi czerę, a na okrecie zawsze kaszle. W końcu zaś tych podróży czekają na mnie rzeczy godne podziwu, które ja uważam za niegodne jednego spojrzenia. Zarówno Forum Romanum, jak i Alhambra, czy piramidy są nudne i przestraszały. Robia na mnie wrażenie starego kapelusza, lub zeszłorocznej sukni. A ty jak uważasz?

Pani Rothsay westchnęła i podniosła wzrok ku górze z wyrazem wyrzutu.

— Uważam, że jeden, jedyny kamyczek z mozaiki, zdobionej hall weściowy kościoła Świętego Marka w Wenecji jest znacznie mniej antyczny i tysiąc razy bardziej rozweselający, niż cały bazar, pełen modnych głupstw. — Lecz tutaj nie chodzi o

mnie; ważniejszym jest to, co mówi twój mąż na te poglądy.

Hrabina odpowiedziała objętnie:

— Jest naturalnie wręcz przeciwnego zdania.

Izabella bawiąc się wodą, kąpiącą z kranu, dorzuciła:

— Zresztą jestem zadowolona z tego, że jesteśmy autypodami. Czyby on w kwestji podróży był tego samego zdania, co ja, musiałabym natychmiast zmienić mój pogląd. Uważalabym wówczas, że Forum Romanum, Alhambra i piramidy są cudowne, a kufry moje byłoby oddawna spakowane. Ale na szczę-

ście w tej sprawie jest on konserwatywny. Uda się więc sam w podróż poślubną, a ja będę przez ten czas strzegła naszego domu.

Rozległ się dźwięk dzwonka telefonicznego. Izabella zdjęła słuchawkę. Po chwili buzia jej skrzywiła się niemiłosiernie. — Znowu ten Kinkeldorp, — szepnęła do pani Rothsay.

Mimo to z zainteresowaniem przysłuchiwała się temu, co mówił amerykański fabrykant mydła, i jej krótkie okrzyki były dowodem tego, iż rozmowa trzyma ją w napięciu.



Izabella odkręciła kran i napuściła do wanny gorącej wody.

Odkładając słuchawkę rzekła drżącym głosem:

— Ach, droga Joanno, jestem taka nieszcześliwa. Wyobraź sobie, on już zauważył.

— O kim mówisz? I co on za uważał.

— Powiedziałam ci przecież, że mówił Kinkeldorp.

— Kinkeldorp? Znam skądś to nazwisko. Czy nie jest to ten młody amerykańkanin, który dokonał przelotu nad Atlantykiem?

— O tem nie wiem. Ale jestem pewna, że Kinkeldorp, o którym mówisz, nie ma nic wspólnego z tym, z którym ja rozmawiałam przed chwilą. Maurice Kinkeldorp czyni niezwykle rzeczy, ale tylko o ile ty czą się jego interesów mydlarskich; przelecieć Atlantyki? tego napewno nie uczynił. Joanno nie możesz sobie wprost wyobrazić, jak mnie wymęczył ten człowiek przez kilka ostatnich tygodni! Wyobraź sobie, jest on fabrykantem mydła i postanowił umieścić mnie na swoim plakacie reklamowym. Przed dwoma tygodniami przyszedł do mnie po raz pierwszy. Przyniósł mi złotą skrzyneczkę, w której znajdowały się próby jego wyrobów i błagał mnie, abym uczyniła z nich użytek. Odmówiłam, lecz on nie ustąpił. Amerykanie są niezwykle uparci. Któregoś dnia byłam na wyścigach. Pogo-

da była cudowna. Nagle koło mnie pojawił się i krzyknął:

— Wonderful! Mary Pickford po użyciu mydła Kinkeldorpa!

Kilka dni temu jechałam moim Rolls-Roycem na spacer. Znajdowałam się akurat na szosie za miastem, auto jechało z szybkością stu kilometrów! Nagle coś zaszumiło za nami i z boku minęła nas jakaś maszyna. Przy sterze siedział Kinkeldorp, i mijając moje auto krzyknął:

— Mydło Kinkeldorpa przewzięła wszystko! — poczem zniknął w dali. Jechał napewno z szybkością 150 kilometrów. W ten sposób jeszcze przy wielu innych okazjach reklamował przedemną swoje mydło. Cztery razy dziennie dzwonił do mnie, opowiadając mi o zaletach mydła Kinkeldorpa. Każda poczta przynosiła mi nieskończone ilości broszurek, prospektów, podziękowań i cenników, dotyczących mydła Kinkeldorpa. Potem nastąpił dzień mego wesela. Nie byłaś na ślubie Joanno, dla tego nie wiesz, co mi się zdarzyło. Gdy opuszczaliśmy kościół, z obu stron wyjścia, od portalu aż do aut, stały dwa rzędy ludzi, trzymających oburącz plakaty z napisem:

— Tylko mydło Kinkeldorpa zapewnia stałe szczęście małżeńskie.

Joanna doszła — spytała pani Rothsay.

— Powiedział, że widziałam kilka dni temu, gdy wsiadałam do auta. Zauważył, iż na mem prawem nozdrzu znajdują się piegi i orzekł, że nie zejda one od żadnego środka, tylko przez użycie mydła Kinkeldorpa.

Joanna wstała energicznie i podeszła do marmurowej wanny.

— Jesteś śmieszna, Bellu, — rzekła. — Jak kobieta rozsądna może się tak denerwować z powodu kilku piegów?

— Tylko kobiety rozsądne denerwują się z powodu piegów — krzyknęła Izabella. — Nie chcę mieć piegów. Umyję się mydłem Kinkeldorpa i piegi zjadą. Muszą ześć, muszą, muszą!

Mówiąc to hrabina uderzyła z całej siły nogą w wodę. Na Joannę spadł deszcz drobnych kropek. Odwróciła się w milczeniu, podczas gdy hrabina dzwoniła na pokojówkę.

— Prędko, prędko, przynieś złotą skrzyneczkę z mydłami perfumami! — krzyknęła do wchodzącej Emmy.

W dwie minuty potem, miały pełne ręce piany mydlanej, która natarła twarz.

Nagle pokojówka stojąca na uboczu krzyknęła i podała pani lusterko.

Na twarzy Izabelli widniały wielkie czarne plamy. Zrozpaczona hrabina zanurzyła twarz w wodzie i z wściekłością zaczęła je ścierać. Lecz tusz Mariett okazał się doskonały, — plamy nie schodziły. Izabella szalejąc ze złości, nacierała twarz wodą kolońską i kremem. Po kwadransie twarz jej wyglądała jak piwonja, polana czekoladowym sokiem.

Do łazienki zapukał lokaj Wiktor, i rzekł przez uchylone drzwi:

— Przyszedł pan i pragnie natychmiast pomówić z szanowną panią.

Izabella, słysząc to wyskoczyła z wody i zarzuciła na siebie wielkie prześcieradło kąpielowe. W milczeniu przeszła przez łazienkę i udała się do swego pokoju.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

Zmiany w urzędzie wojewódzkim

W tych dniach opuścił już swe stanowisko dotychczasowy wicewojewoda p. Lewicki. Jak się dowiadujemy, zajmą w urzędzie wojewódzkim dalsze zmiany na stanowiskach na czelników poszczególnych wydziałów już w dniach najbliższych. (b)

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie kierownik I komisariatu policyjnego podkomisarz Dańczuk. (p)

Przeciwko lichwie ziemniaczanej

Wydział karny starostwa grodzkiego zarządził sprawdzenie cen ziemniaków na rynkach i w sklepach. Producenci otrzymują bowiem w hurcie za ziemniaki od 4 do 5 zł. za 100 klg., wobec tego cena za ziemniaki po 15 gr. za kilogram jest nieusprawiedliwiona i winna być obniżona do 10 gr. za kilogram. Pobieranie cen wyższych pociągać będzie za sobą wytoczenie spraw o nadmierny zysk na artykułach pierwszej potrzeby. (p)

Abiturjenci gimnazjum wieczorowego P. O. W. dla dorosłych

W gimnazjum wieczorowym P. O. W. dla dorosłych w Łodzi w bieżącym roku szkolnym następujący uczniowie otrzymali świadectwa dojrzałości: Andrzejewski Bernard, Bajerski Mieczysław Stanisław, Bartczak Janusz, Berłowski Feliks, Chabowski Stanisław Jan, Dąbrowski Jan, Dubas Władysław, Fercho Włodzimierz, Gałązka Feliks, Hurwicz Henoch, Kaczkowski Czesław Franciszek, Kałmowicz Fajwel-Züken, Kębliński Józef, Kli-glich Piotr, Krajewski Franciszek, Morożkiewiczówna Helena Irdna, Najmarkówna Bajla, Pa-procki Stanisław, Polaczek Jan, Sokolnicki Jan Tadeusz, Wajn-traubówna Estera Małka, Wasiak Franciszek, Wodziński Bertold, Zajac Władysław, Zemekło Stanisław.

Martryrologja pasażerów na odcinku kolejowym Łódź — Andrzejów

Rok rocznie latem w pismach podawane są liczne opisy martyrologji pasażerów na odcinku kolejowym Łódź — Andrzejów — i z roku na rok sytuacja ulega coraz większemu... pogorszeniu, choć zdaje się już być najgorszą ze złych. Dyrekcja kolei chce ofiar — i będzie je miała! Każdy pasażer, udający się w niedzielę do Andrzejowa, każdy, wracający z Andrzejowa lub przez Andrzejów, przede-wszystkiem zaś pasażer III-iej klasy, jest taką właśnie ofiarą in potentia. Każda niedziela, mijająca bez realizacji owych potencjonalnych katastrof, jest wygraną Dyrekcji Kolei... na nader krótki, bo 6 dni zaledwie trwający okres czasu. Oto maleńki obrazek z mojej niedzielnej podróży. W Kuluszkach o godz. 10-iej wiecz. wsiadło do wagonów dużo ludzi, wyjeżdżających z Kuluszek albo przybyłych pociągiem częstochowskim. W Żakowicach — II etap — nowa fala, która jednak szybko zlewa się z pierwszą. W GałkóWKu — III etap — dalszy przyrost, dający już całkowite wypełnienie przestrzeni. W Andrzejowie — IV etap — straszliwy, groźny, nie znajdujący ujścia rozchukany na pół żywioł! — Pociąg rusza przy otwartych drzwiach wagonów... W przedziale na 9 osób nali-

czyłem głów 37 (przypuszczam że było ich więcej, gdyż głowy wciśnięte pomiędzy pomieszane ręce, nogi i brzuchy nie dają się dokładnie zliczyć!). Pasażerowie, mający miejsca siedzące, przytłoczeni ruchliwą masą ciał, ratują się stawianiem na ławkach — komu to się w porę nie udaje, narażony jest na pewne uduszenie: słychać chrapliwy krzyk jakiejś starszej pani, która, unieruchomiona kurczowo trzymanym „primusem“ (maszynką do gotowania), nie zdołała wspiąć się wyżej i młode, zdrowe, głośnie oburzenie jej sasiadki: „Nie zamorduje pan chyba kobiety dla miejsca w przedziale?!“ W kącie, uczipione do niewidzialnego punktu, płacze przerażone dziecko. Wycieczkowiczowi z wielkim bukiem kilka osób rozszarpała nieznosne w tej chwili kwiaty — bukiety w okamgnieniu zamieniają się w żalosny wiecheć. Gwałt, wymysły, zgryźliwe dowcipy, stękanie i piski nie ustają. Przystanek w Widzewie nie sprowadza pożądanego odprężenia... Wreszcie finał: 15-letniego chłopaka, zmiętego, jak szmata, obszturchanego ze wszystkich stron, przylepionego gdzieś u pułapu, chwytają młodości — i struga obrzydliwej cieczy wypływa z jego skrzywionych ust na lice, lecz nowe, z niemającym

pewnie trudem zdobyte palto ja kiegoś pana i jasny kostiumek młodej dziewczyny. Przytłumiony nieco wskutek ogólnego wyczerpania, monotony szum wzmaga się, nabrzmiewając wyrażniejszymi, złemi akcentami. Ale... pociąg staje: nikt już nie zwraca uwagi na słuszne skargi i utyskiwania, w skłębionym wirze giną winowajcy i poszkodowani! Jeszcze tylko ostatni etap meki: wąska szpara drzwi, przez którą tysiączny tłum musi w ciągu kilku minut wydostać się na ulicę miasta, odbywszy karę piekła dantejskiego... za nazbyt śmiałą chęć przewietrzenia swych dymem, kurzem i smrodem przesiąkniętych płuc. Szkoda, prawdziwa szkoda, że nie znalazł się jeszcze pomysłu reżyser filmowy, by wyzyskać wspaniałe kinematograficzne „sceny zbiorowe“ na odcinku Łódź — Andrzejów dla wstrząsającego obrazu! Po powrocie do domu skonstatowałem brak koronkowej chusteczki do nosa i najlepszej mojej pary rękawiczek: wyciągnęto mi je z kieszeni palta. Kto i co jeszcze w ścisłości utracił — nie wiem. Może po następnej niedzieli ukaże się przez kogo innego skreślony dalszy ciąg tej niewesołej opowieści... M. P.

Wystawa zwierzęca

W okresie od dnia 29 b. m. do 7 lipca r. b. odbędzie się na P. W. K. w Poznaniu największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w Polsce, wystawa, która zgromadzi 756 koni, 1005 bydła, 494 owiec, 405 świń, 2500 drobnego inwentarza. Reprezentowane będą wszystkie rasy inwentarza żywego, które znalazły w Polsce uznanie, a eksponaty dzięki swemu pochodzeniu ze wszystkich ziem dadzą kompletny obraz stanu i poziomu rodzimej hodowli.

„Potez“ spadł pod Piotrkowem

Wczoraj pod Piotrkowem spadł wskutek defektu silnika samolot wojskowy typu „Potez“ 4 pułku lotniczego z Torunia. Samolot uległ nieznacznemu uszkodzeniu, lotnicy wyszli bez szwanku. Po godzinie samolot ruszył w dalszą drogę. (p)

Tajemnicze butelki z prochem

W dniu onegdajszym do Komisariatu policji w Tomaszowie zgłosił się właściciel domu przy ul. Gustownej 63, Alter Kroszyński i zameldował, że kopiąc doł na dziedzińcu swej posesji, natrafił na butelki, które okazały się napełnione prochem. Niezwłocznie udała się na wskazane miejsce policja, która wydobyla 53 butelki z prochem. Jak zdołano stwierdzić, proch został ukryty przez zamieszkałą w tym domu przed dwoma laty obsługę centralnych składów amunicyjnych nr. 3 w Spale. Flaszki z prochem przeniesiono do komisariatu, który jedno cześnie zawiadomił władze wojskowe w Spale. (w)

Ubezpieczeni w kasie chorych

korzystają intensywnie z leczenia klimatycznego

Sezon w zdrojowiskach i uzdrowiskach już w całej pełni. Łódzka kasa chorych, świecąc pięknym przykładem innym tego rodzaju instytucjom w kraju, w miarę swych zasobów stara się możliwie największą ilość ubezpieczonych, dla których leczenie klimatyczne jest konieczne, umieścić w miejscowościach kuracyjnych. W bieżącym miesiącu wystąpiła kasa chorych m. Łodzi następujące partie chorych: Do Buska 55 osób, do Zakopanego (willa „Jasna“ i „Zakątek“) 55 osób, do Inowrocławia — 25 osób (choroby kobiece), do Krynicy — 14. Zasadniczo wysyła się chorych na okres 4 tygodni, lecz w wielu wypadkach lekarze zatrzymują ich na dalsze sezony. W Bystrej leczy się 22 chorych na otwartą gruźlicę, w Woździsławiu znajduje się 25 męż-

czyzna, a w Smukale 30 kobiet. Do dnia 15 lipca r. b. wysła kasa chorych do Smukale jeszcze 45 kobiet. W wymienionych miejscowościach leczą się osoby dorosłe. Niemniejszą opieką otacza kasa chorych potrzebującą leczenia dźwiatwę. I tak: w Rabce bawol od dnia 15 maja — 80 dzieci obojga płci w wieku od 6 — 9 lat. Dnia 30 b. m. wyjeżdża grupa 80 chłopców w wieku od 9 — 13 lat włącznie. Na sierpień wyjedzie partja samych dziewcząt, a miesiąc wrzesień przeznaczony jest znowu dla dzieci obojga płci. W Tuszyńku korzysta z dobrodziejstw klimatycznego leczenia stale 120 dzieci. Pierwsza partja wraca dnia 26 b. m., po czym, po 2-dniowej dezynfekcji, wysłana zostanie druga grupa 120 dzieci — tym razem dziewczynki.

Oprócz tych dwóch głównych uzdrowisk dziecięcych, dysponuje kasa chorych 60 miejscami w kolonii dziecięcej w Busku i 6 miejscami w schronisku uniwersytetu jagiel. w Zakopanem, gdzie dzieci przebywają po 3 miesiące. Jak z powyższego widać, wysiłki kasy chorych w kierunku leczenia klimatycznego są bardzo poważne i stawiają Łódźką instytucję kasy chorych na pierwszym pod tym względem miejscu wśród wszystkich krajowych zakładów ubezpieczeń społecznych.

Epilog afery poborowej P.K.U.-Wieluń

Rozprawa w najwyższym sądzie wojskowym w Warszawie przeciwko oskarżonym w aferze poborowej P. K. U. Wieluń odbędzie się w październiku. obrońcy oskarżonych bezpośrednio po odczytaniu wyroku złożyli zażalenie do najwyższego sądu wojskowego o nieważności wyroku, motywując to

tem, że niektóre formalności postępowania karnego zostały na ruszone oraz, że motyw wyroku są sprzeczne z wynikami postępowania dowodowego. Na rozprawę do Warszawy oskarżeni, którzy przebywają w więzieniu na Chojnach, przewiezieni nie będą. (p)

Rozprawa o nadużycia poborowe odbędzie się w sądzie okręgowym we wrześniu

Rozprawa przeciwko przemyślowcom zamieszkanym w aferze poborową, odbędzie się we wrześniu r. b. w sądzie okręgowym.

Jednocześnie w sądzie wojskowym odbędzie się rozprawa przeciwko oskarżonym lekarzom dr. Wołoszynowskiemu i Lipińskiemu. (p)

Robotnicy zwiedzają P. W. K. Magistrat udzieli na ten cel zasiłków

W dniu wczorajszym udała się do magistratu delegacja chrześcijańskich związków zawodowych i domagała się wyasygnowania z kasy miejskiej odpowiedniej kwoty pieniężnej w celu ułatwienia zwiedzenia Powszecznej Wystawy w Poznaniu przez robotników włókienniczych.

Wiceprezydent Rapalski oświadczył, iż przychyliła się do żądań delegacji i przedstawi tę sprawę na najbliższym posiedzeniu magistratu. (w)

Tragiczna śmierć maturzysty

W dniu wczorajszym grono maturzystów gimnazjum w Ostrowiu udało się na wycieczkę do wsi Antoniew pod Kaliszem. Chłopcy poczęli się kąpać w stawie. Nagle jeden z kąpiących się, 17-letni Kazimierz Janicki znalazłszy się na środku stawu, począł tonąć. Krzyk ofiary zaalarmował kolegów, którzy usiłowali mu pospieszyć z pomocą. Wszelkie jednak wysiłki ucz-

niów spełzły na niczem i Janicki znikł pod wodą. Zaalarmowane o powyższym władze policyjne zawiadowały straż ognio-wą, która po kilkugodzinnych poszukiwaniach znalazła ciało nieszczęśliwego chłopca. Zwłoki tragicznie zmarłego maturzysty przewieziono do Ostrowia. Wypadek ten wywołał ogromne wrażenie wśród mieszkańców Ostrowia. (p)

Wyciąć!

„GŁOS PORANNY“

Kupon ulgowy do „Grand-Kina“

upoważniający do nabycia biletu na I-sze miejsce, tańszego od normalnego o zł. 1.-

Kupon ważny tylko w dniu 20 czerwca (czwartek).

Wyciąć!

„Szczęście u Kobiet“

Dzieje miłości, sprytu i szczęścia. w rolach głównych para najmiłszych artystów

Wiedenska

IRIS ARLAN

i piękny Włoch

ANDRZEJ MATTONI

Następny przebojowy program

Kina „PALACE“

Feljeton

Posag

Godzinę przed ślubem narzeczona wzięła pod rękę narzeczonego i zaprowadziła go do przyległego pokoju, gdzie mogli spokojnie rozmawiać w cztery oczy.

— Chcę z tobą pomówić w bardzo poważnej sprawie. Uważam się już teraz za twą żonę i interesy twoje leżą mi na sercu... Zwracam ci uwagę, że ojciec mój stoi finansowo bardzo źle. W tych dniach podслуchałam rozmowę, którą prowadził ze swym najpoważniejszym wierzycielem... Rozmawiali o przymusowej ugodzie i o niemożności płacenia...

— Niewiarogodne. — A jednak tak jest... Nie chcę, aby nasze szczęście było naruszone zachowaniem się mego ojca... Mógłbyś mi czynić wyrzuty, że nie otrzymałeś przyrzeczonego ci posagu... Mógłbyś powiedzieć, że zostałeś oszukany, podstępnie wprowadzony w błąd... Nie chcę, abys przypuszczał, że pomagałam w tem memu ojcu... Dlatego też zwracam ci uwagę na sytuację. Pomów z ojcem i oświadczy mu, że nie weźmiesz ślubu, zanim nie otrzymasz posagu.

Narzeczony serdecznie objął narzeczoną i spojrzal jej z uśmiechem w oczy.

— Robisz żarty. — Byłyby to bardzo kiepskie żarty.

— Nie wypieraj się, chcesz mnie wystawić na próbę!

— Na jaką próbę?

— Chcesz wiedzieć, czy żenie się z tobą z miłości, czy też ze względu na pieniądze?

Narzeczona spojrzala nań ze zdumieniem.

— Jak możesz sobie w ten sposób tłumaczyć moje słowa?

— Gdybym teraz w strachu popędził do twego ojca i zażądał odeń pieniędzy, to mogłabyś z tego wywnioskować, że prosiłem o twą rękę jedynie ze względu na pieniądze. I w ostatniej chwili oświadczyłabyś, że nie chcesz zostać moją żoną. Prawda, że odkryłem podstęp?

Dziewczę z zachwytem ncałowało narzeczonego i pośpieszyło do ojca. Padła mu na szyję i powiedziała z błyszczeniem ze szczęścia oczyma:

— Ernest tak mnie kocha, że nie chce nawet od ciebie posagu!

Ojciec spojrzal zdziwiony na córkę i odpowiedział akcentując każde słowo:

— Nie chce posagu? Przecież już go otrzymał przed dwiema godzinami!

Wal.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Urlopy pracownicze w świetle przepisów prawa, obowiązujących obecnie w Polsce

Jesteśmy na progu lata. W każdej instytucji, przedsiębiorstwie, czy biurze, zatrudniającym jakąkolwiek liczbę pracowników tematem rozmów, konferencji, a jakże często przedmiotem targów personelu z szefami jest kwestja letnich urlopów wycieczkowych. Konflikty tej kategorii rozstrzygane są często przez inspektorów pracy, a nawet przez sądy pracy, i z tego względu nie od rzeczy będzie rozzejrzeć się w prawie pisanem, aby móc dać sobie samemu odpowiedź na pytanie, czego pracownikowi w materji urlopu wolno żądać i co pracodawca świadczyć jest obowiązany.

Pamiętamy wszyscy niewątpliwie, iż przed wojną w b. Kongresówce kwestja urlopów jako taka nie istniała. O ile pracodawca był ze swego pracownika zadowolony, wówczas dla zadokumentowania owego „zadowolenia“ udzielał temu pracownikowi urlopu wycieczkowego. Posady t. zw. z urlopiami stanowiły przed wojną niemałą atrakcję dla kandydatów do ich objęcia. Stosunki w dziedzinie umowy o pracę, a także i problemat urlopowy przekształcone zostały gruntownie przez naszego prawodawcę powojen-

nego. Sprawy urlopów pracowniczych poświęcona została specjalna ustawa z dn. 16 maja 1922 roku „O urlopiach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu“.

Wymieniona ustawa stawia na wstępie zasadę naczelną, iż wszyscy pracownicy zatrudnieni w przemyśle, handlu, biurowości, komunikacji, szpitalnictwie, instytucjach użyteczności publicznej i t. p. mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu. Wyjątek stanowią pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku. 10 miesięcy — to miara zasadnicza, dająca prawo do płatnego urlopu. Drugi wyjątek stanowią zakłady przemysłowe rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, które, jako chałupnicze, ogólnym normom nie podlegają.

Płatny urlop pracowników wyżej wymienionych kategorii trwa 8 dni, o ile praca ich trwała bez przerwy rok w danym przedsiębiorstwie. Prawo do urlopu 15-dniowego zyskują po trzyletnim okresie pracy. Pracownicy młodociani poniżej 18 lat mają prerogatywy większe, gdyż po roku pracy nieprzerwa-

nej korzystają z 14-dniowego urlopu.

Inna jest sytuacja urlopową pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości. Każdy zarządca, czy kierownik przedsiębiorstwa, malarz, rzeźbiarz, członek personelu artystycznego teatru, orkiestry, wytwórni filmowej, każdy dziennikarz, telefonista, farmaceuta, sprzedawca i ekspedjent sklepowy, a ile ukończył 6 klas, korzysta po półrocznej nieprzerwanej pracy z urlopu dwutygodniowego, po rocznej zaś z jednomiesięcznego urlopu płatnego nieprzerwanego.

W tem miejscu należy podkreślić, iż nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Prawo swe do urlopu pracownik traci z chwila, gdy sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymó-

wienia, np. w wypadku, gdy pracownik dopuścił się znieważenia pracodawcy.

Za cały czas urlopu, w myśl postanowień omawianej ustawy, pracownik otrzymuje normalne pobory. W tem miejscu prawo czyni nader słuszne uzupełnienie, a mianowicie, o ile praca odbywa się na akord, lub od sztuki, (np. dziennikarz płatny jest od wiersza) w tym wypadku, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop, miesięcy.

Co do kolejności korzystania z urlopów pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się. W razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy. W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z urlopu, urlop ten na żądanie chorego winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy. Za przekroczenie przepisów cytowanej ustawy, wyznaczona jest w drodze sądowej kara grzywny do 100 złotych lub aresztu do 1 miesiąca.

K. Kl.

Pobór rocznika 1908 i 1907

Dzisiaj, w czwartek, dnia 20-go czerwca r. b., winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkalni na terenie IX komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

R, S, W, Z.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni się stawić poborowi rocznika 1908, zamieszkalni na terenie XIV komisariatu policji, których nazwi-

ska rozpoczynają się na litery: G, J, K, L.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić poborowi rocznika 1907, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku 1928 w miesiącu maju i czerwcu — (kategoria „B“), zamieszkalni na terenie IX komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

od M do Z.

Dzisiaj, o godz. 8-jej wiecz. oraz w sobotę o godz. 5-jej po poł.

Helenów Koncerty Popularne pod dyr. R. TELGA.

W programie muzyka operowa i operetkowa. 3358 ANONS: W niedziele, dnia 23 b. m. PORANEK. Komunikacja tramwajowa zapewniona do g. 11 wiecz.

4 ulubione gwiazdy w podwójnym programie

Norma Shearer Len Cody Carmel Myers Vera Veronina

I. Potężny dramat p. t. „Wir Życia“

II. Znakomita komedia erotyczno-salonowa p. t. „Narzeczona z urojenia“

Następny program w „Grand-Kinie“

Tabela wygranych

19 loterii państwowej

Wezoram w pierwszym dniu ciągnięcia 2-jej klasy 19-jej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

- Zł. 75,00 na nr.: 180822
Zł. 35.000 na nr.: 94065
Zł. 15,00 na nr.: 47448
Zł. 5,000 na nr. 67939
Zł. 2,000 na n-ry 9973 39107
Zł. 1,000 na n-ry: 23653 79367 107499 162168.
Zł. 600 na n-ry: 5828 42426 109208 154938
Zł. 500 na n-ry: 37038 77545 82785 111746 162248
Zł. 400 na n-ry: 22526 72381 84648 91443 93805 98490 105440 137494 142406 150202 153405 164663 173715 177264 178485.
Zł. 300 na n-ry: 406 15438 16780 17703 47493 53021 52954 59245 63787 65568 68223 73936 77121 77747 86106 95580 96464 99468 106761 115761 115911 118469 128520 130499 139878 142731 165507 169558 178170.
Zł. 200 na n-ry: 99 201 1035 1593 1688 1753 4328 5953 6020 16212 16287 16316 16401 18954 19484 20238 20572 22021 22771 25619 27287 29188 30817 32769 33757 34711 36084 38167 39060 39134 39365 40167 40730 41479 42091 92170 42255 44351 46170 48767 51401 52973 53707 58441 62848 63645 64485 65786 66057 66499 66604 67159 67529 67679 68367 70747 70787 72200 72466 73259 73554 74189 74544 75704 78304 79877 81665 84337 85352 86525 88616 88642 88685 88717 89549 90515 90641 90972 91397 91940 93045 93215 93343 93388 94534 96705 97781 98289 99836

Table with 4 columns of winning numbers: 100360, 100903, 101044, 104598, 105379, 108563, 108726, 110784, 110866, 113783, 114243, 117288, 118089, 118435, 120149, 120566, 121911, 127803, 128329, 129459, 129537, 131662, 133394, 135518, 136797, 136905, 138066, 138230, 138899, 139690, 140531, 141016, 141090, 142601, 143754, 145034, 145154, 145625, 145846, 147921, 148776, 148902, 150863, 150993, 151039, 151634, 152087, 152191, 152969, 154115, 154471, 154587, 154720, 156009, 156229, 158937, 158960, 198398, 159840, 160946, 162421, 164378, 167227, 174044, 175563, 175962, 178431, 178611, 180762, 181348, 181592, 181856, 182040, 183070, 184051.

CZARY KINO W OGRODZIE

Dzisiaj i dni następnych! Dawno oczekiwany i reklamowany od dłuższego czasu największy przebój filmowy p. t.

„Handlarka Niewolnikami“ Emocjonujący dramat sensacyjny o tle życia korsarzy pg. powieści

Jacka Londona Role kapitana fregaty BELLE BENNET odtwarza genialny

Nad program — Komedja amerykańska w 2-ach aktach.

Orkiestra powiększona. Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 5.30 po poł., w soboty i niedziele od 1.30—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA: W razie niepogody seanse na sali.

B. P.

MARCIN MONIC

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w czwartek, dnia 20 czerwca 1929 r. o godz. 2-jej po poł., o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Żona, syn, synowa, brat, siostry i rodzina.

Walka z przemytnictwem w Łodzi

Prowadzić ją będzie specjalny urząd policyjny

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach utworzony zostanie w Łodzi komisariat do walki z przemytnictwem, podległy inspektoratowi w Warszawie.

Funkcjonariusze komisariatu korzystać będą ze specjalnych

uprawnień policyjnych przy przeprowadzaniu rewizji, zatrzymywaniu podejrzanych i t. p. Walka z przemytnictwem na terenie Łodzi ma na celu specjalne utrudnienie przemytu manufaktury i tytoniu z zagranicy. (b)

1 sierpnia wybuchnie rewolucja światowa

Europę straszy profesor moskiewskiego uniwersytetu

Pewien profesor uniwersytetu robotniczych w Moskwie w czasie krótkiego pobytu w Wiedniu przy sposobności podróży po Europie, udzielił współpracownikowi „Neues Wiener Journal” sensacyjnych wyjaśnień.

Zdradził on, że „Politbiuro” w

Kremlu opracowuje regularny plan wywołania w dniu 1 sierpnia b. r. generalnej próby rewolucji światowej we wszystkich stolicach Europy oraz w kilku największych miastach chińskich, indyjskich, malarajskich i amerykańskich.

Fakt, że plan ten przez niedyskrecję wysokiego urzędnika „Politbiura” został zdradzony agentowi angielskiemu, zaopatrzonemu dobrze w pieniądze, nie zniechęcił wcale decydujących czynników w Moskwie. Jest to tembardziej wiarygodne, że także majowa rewolta w Berlinie była już z góry przewidziana przez komunistów.

Sumy, jakie rzucono na sfinansowanie tej „próby generalnej” są olbrzymie. Tylko ten, kto przebywa w Moskwie i wie coś niecoś o tem, jak niesłychany majątek ludu rosyjskiego wędruje do krajów „kapitalistycznych” pod adresem „propagandy zagranicznej”, zrozumie łatwo — mówi moskiewski profesor — że dla nas rosjan obojętne jest, czy mieć będziemy dobre, lub złe żniwo, trochę mniej, lub więcej niepokojów w kraju.

Sfery rządzące stoją na stanowisku, że połowa dziś jeszcze żyjących rosjan w państwie sowieckim może spokojnie zginąć z głodu, byle tylko propaganda zagraniczna szła naleźycie. Moskwa nie troszczy się o to, że nędza jest większa, niż w roku 1919, że jada my chleb z kukurydzy, — panowie na Kremlu myślą o planach na 1 sierpnia. Przywódcy usiłują zaimponować ludowi tem, co robi ich propaganda w Niemczech, Anglii, Francji, Meksyku — a skoro otworzą się granice, dowóz z „oswobodzonych” krajów za jednym zamachem zdejmie Rosji z głowy wszystkie troski.

Wprawdzie rząd sowiecki jest zbyt słaby — dodaje ów informator — by zrealizować rewolucję światową, jednakże władze wszystkich krajów powinny mieć pilnie na oku poselstwa i delegacje handlowe Rosji sowieckiej podczas bieżącego lata...

DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś komedia Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza” z Grywińską Meliną i Tatariewiczem w rolach głównych.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie zamawiań.

Realizacja „Miry Efras” 4-aktowego barwnego widowiska z życia żydowskiego dobiega końca pod energiczną i twórczą batutą reżyserką Andrzeja Marka. Kierownictwo teatru, pragnąc umożliwić uzyskanie w pełni zamierzeń inscenizacyjnych p. Marka, odwołuje piątkowe wieczorowe przedstawienie dla próby generalnej. Premjera „Miry Efras” w sobotę z p. Horcką w roli tytułowej.

ORDONKA I RENTGEN.

W sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 11 min. 30 wieczorem będąc w przejeździe, wystąpią raz jeden tylko polscy mistrzowie piosenki. Ordonka tryumfalnymi występami w Paryżu i Wiedniu zadokumentowała swoją europejską klasę uro-

czej, tkliwej, słodkiej, to znów tragicznej, żywiołowej, odtwórczyni w raz artystycznego w piosence.

Rentgen jako „trubadur ludowy z gitarą” jest wyjątkowym zjawiskiem na horyzoncie naszej elity piosenki.

TEATR LETNI

Dziś i codziennie rewja „Panna Łódź”.

DZISIEJSZA REWJA ART. „MORSKIE OKO” i „QUI PRO QUO”.

Dziś, w czwartek przyjeżdżają do Łodzi ulubieńcy publiczności a mianowicie: Zula Pogorzelska, Fr. Jarossy, Leon Wyrwicz, Marja Balcerkiewiczówna, Jerzy Boroński, W. Macherski i wystąpią w sali filharmonii w zapowiedzianej rewji w 14 odsłonach p. t. „Servus Zula i Jarossy”. Zapowiadać będzie Fr. Jarossy. Ze względu na znakomitych wykonawców rewja wzbudziła wielkie zainteresowanie. Będzie to tylko jeden gościnny występ. Początek o godz. 9.15 wiecz.

Na srebrnym ekranie CAPITOL

„Król karnawału”

Karnawał — to okres nieprzerwanych zabaw i szaleństw, który pozwala uciec na czas pewien od szarej rzeczywistości w krainę złu dzeń, masek i sztucznej wesołości. Ludzie pragnący żyć tylko chwilą szczęścia i w zgiełkowej zabawie tłumów znaleźć zapomnienie, zaś pod maską kryjącą ich prawdziwe oblicze nawiązują najśmielsze intryki — barwne i zmieniające się błyskotliwie, kolorami kostiumów — to wszystko stanowią wdzięczny temat dla reżysera.

Dramat p. t. „Król karnawału” uwypuklił w sposób widoczny te fotogeniczne walory okresu karnawałowego, zaś pełna frapujących momentów akcja ilustruje intryki i szaleństwa karnawałowe.

Zużycie samochodu

jest o połowę mniejsze, gdy się używa znakomitych opon i dętek



STALE NA SKŁADZIE POSIADA
Biuro Techniczno-Handlowe

„ENERGJA” ŁÓDŹ,
Piotrkowska 56.
Tel. 14-33.



WARSZAWA. (1395)

12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
16.50. Audycja dzieci z Krakowa.
17.00. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o-mówi prof. Henryk Mościcki.
17.25. Odczyt p. t. „Rozbudowa miast” — wygłosi p. Teodor Toeplitz.
17.55. Koncert popołudniowy popularny.
20.00. DIALOG z dzieła „Kącik dla kobiet” p. t. „O przestępczości wśród nieletnich w Polsce — wygłosi p. sędzia Wanda Grabińska i p. Marja Wankiewiczowa.
20.30. Operetka „Panna z lalką” L. Falla.
23.00. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.
Wrocław (321).
20.15. Symfonia D-moll Schuma-

an i Peemat „Sanka” Smetany. Stuttgart (374).
20.15. Symfonia „Patetyczna” Czajkowskiego.
21.00. Hebrajskie poezje i melodie.
Kalundborg (1153).
22.15. Koncert (uwertura „William Shakespeare” Kuhlana i Symfonia A-moll Gadego).
Daventry Exp. (482).
15.00. Koncert (M. in. Suita Hosta, Koncert fortepianowy A-dur Mozarta, Symfonia Haydna).
Medjolan (504).
20.30. Opera Verdiego „Rigoletto”.
Rzym (444).
21.00. Koncert symfoniczny (Muzyka hiszpańska).
Praga (343).
21.00. Kwartet dęty z fortepianem Beethovena, Sekstet dęty B-dur Thuillera.

Zniesienie upadłości sp. akc. „A. G. Borst“

Wierzyciele firmy zawarli układ regulacyjny na 85 procent na okres 8-miu lat

W dniu wczorajszym podaliśmy na łamach „Głosu Porannego” wiadomość w sprawie rokowań z wierzycielami spółki akcyjnej A. G. Borst w Zgierzu, której przed 16 miesiącami, t. j. w dniu 16 marca 1928 r. ogłoszona została upadłość. Prowadzone od dłuższego czasu rokowania pomiędzy rzecznikami firmy, a jej zagranicznymi i krajowymi wierzycielami zostały ostatecznie sfinalizowane, co umożliwi zlikwidowanie upadłości.

Pertraktacje prowadzone były w głównej mierze z przedstawicielami międzynarodowego domu bankowego Simonius w Bazylei, który z tytułu finansowania dostaw wełny partycypował w wierzytelnościach na sumę 1.370.000 zł. Na walnym zebraniu wierzycieli uchwalono wszystkimi głosami z wyjątkiem 2, reprezentujących 3 zł. na ogólną sumę aktywów, wynoszących 6.400.000, zawarcie układu regulacyjnego na 8

lat. Układ ten reguluje wierzytelności w sposób znacznie korzystniejszy, niż to wczoraj donieśliśmy, bo na 85 proc. Firma Borst daje Simoniusowi kaucję, który przejął za nią dostawy na okres trwania układów. W wyniku zawarcia układu część mężów zaufania firm wierzycielskich z Simoniusem na czele wchodzi do komisji rewizyjnej. W ten sposób sąd handlowy w najbliższych dniach będzie mógł zatwierdzić ten układ regu-

lacyjny, przywracając do normalnego funkcjonowania jedno z największych przedsiębiorstw wełnianych.

Firma Borst założona została w r. 1848 przez saskich fabrykantów, którzy prowadzili równocześnie szereg przedsiębiorstw w kraju. W r. 1913 fabryka ta uważana była za jedno z największych przedsiębiorstw imperium rosyjskiego w tej branży.

W okresie wojny fabryka poniosła znaczne straty w związku z rabunkową polityką okupantów oraz utratą wielkich składów towarowych w Rosji i wierzytelności u odbiorców rosyjskich. Spowodowało to znaczne nadwyrężenie kapitałów przedsiębiorstwa, a w okresie lat ostatnich jego odporność została znacznie osłabiona przez kryzys, spadek cen wełny i depresję w tej gałęzi przemysłu. Przedsiębiorstwo w związku z trudnościami płatniczymi dażyło do zawarcia umowy regulacyjnej z wierzycielami, których nieprzejednane stanowisko uniemożliwiło jednak zawarcie ugody, wobec czego firma wniosła podanie o ogłoszenie upadłości, do którego sąd handlowy przychylił się na posiedzeniu swem w dniu 16 marca 1928 r. W bilansie załączonym do podania passywa wynosiła 7.800.000, aktywa — 6.400.000 zł.

Zawarcie w obecnym okresie układu regulacyjnego, oparte go o współdziałanie kredytów zagranicznych, które umożliwi likwidację upadłości, wywołało w sferach przemysłowych i kupieckich zrozumiałą sensację i budzić musi zadowolenie. A. R.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

DEWIZY

Belgia 123,79
Londyn 43,23 i jedna czwart
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,88 i pół
Praga 26,39
Szwajcaria 171,52

AKCJE

Bank Dyskontowy 126.—
Bank Polski 164.—
Bank Zachodni 70.—
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50
Siła i Światło 125,25—126—
Firlej 46.—
Norblin 180.—
Ostrowiec 86.—
Starachowice 26.—

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 91,50
4 proc. poz. inwestycyjna 104,75
105,50, 105,00
5 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 69,00, 68,50, 69,00
10 proc. poz. kolejowa 102,50
5 proc. poz. kol. konw. 59,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
5 proc. L. Z. m. Warszawy zlot. 51,50
8 proc. L. Z. m. Warszawy zlot. 66,25, 66,50.
8 proc. L. Z. m. Łodzi 60,00 — 59,75 — 60,00.

Owocna działalność izby

pryczyni się do wzmożenia eksportu z okręgu łódzkiego

Dodatnia ocena prac izby przez prasę niemiecką

W jednym codziennym piśmie włókienniczym Niemiec, znakomicie redagowanej berlińskiej „Textil - Zeitung” znajdujemy następujące uwagi:

— Łódzka izba przemysłowo-handlowa podjęła nareszcie po opanowaniu szeregu trudności swą działalność i ukonstytuowała się. Ukonstytuowanie umożliwione zostało po wejściu przedstawieli wielkiego przemysłu do prezydium. Przemysłowcy bowiem stali na stanowisku, iż liczba radców sekcji przemysłowej jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do wpływów i znaczenia przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim. Przemysłowcy zażądali również ustąpienia dyrektora izby, wielce zasłużonego dla rozwoju przemysłu włókienniczego inż. Karola Bajera.

Na skutek interwencji rządu konflikt został zlikwidowany w ten sposób, że wielki przemysł otrzymał sześć miejsc dla swych radców i stanowisko prezesa izby.

Prezesem izby wybrany został wielki przemysłowiec niemiecki (?) Robert Geyer.

Na pierwszym walnym zebraniu dyrektor Bajer złożył obszernie sprawozdanie (jeżeli to nieścisłość, zresztą drobna, gdyż sprawozdanie składał na plenum izby, jak wiadomo, dr. Sachs, urzędujący wiceprezes. Przep. Red.) z działalności izby, która podjęła już szereg poczynąń, mających na celu ułatwienie przemysłowi włókienniczemu przetwarzania obecnego okresu kryzysowego.

W pierwszym rządzie izba zajęła się organizacją zbytu, zwłaszcza zaś wzmożeniem eksportu.

W tym celu izba utworzyła specjalny wydział pośrednictwa handlowego.

Wydział ten służy nawiązywaniu stosunków pomiędzy okręgiem łódzkim a zagranicą.

W wyniku dotychczasowej działalności tego wydziału szereg firm poważnych z zagranicy zwróciło się do izby, przyczem

w wielu wypadkach zawarte zostały poważne tranzakcje.

Byłoby ze wszech miar pożądane, aby zagranica z tego zasługującego na uznanie poczynania łódzkiej izby przemysłowo-handlowej w jaknajszerszym i jaknajwydatniejszym zakresie korzystała.

W dotychczasowym krótkim okresie swej działalności izba łódzka energicznie broniła żywotnych interesów i postulatów przemysłu łódzkiego na terenie ministerstwa przemysłu i handlu, zwracając m. in. uwagę na konieczność zawarcia układu handlowego z Litwą oraz podejmując celową inicjatywę w sprawie utworzenia syndykatu eksportowego przemysłu konfekcyjnego.

Podanie o nadzór firmy Bruno Rozenberg

Do sądu wpłynęło podanie o nadzór firmy Bruno Rozenberg, handel materiałami jedwabnymi, Piotrkowska 103. Firma ta egzystuje od 1918 roku. Obecna trudna sytuacja finansowa tłoczy w podaniu zlemi wynikami ostatnich dwóch sezonów. Ponadto ogólny kryzys gospodarczy, długoterminowe pokrycie wekslowe przy wysokiej stopie procentowej i trudnościach inkasowych podkopały czasowo sprawność przedsiębiorstwa.

Z bilansu, zamykającego się sumą około 430 tysięcy złotych, wynika, iż płynne i półpłynne aktywa (przeważnie towary jedwabne) w sumie 237 tysięcy przewyższają znacznie dług natychmiast wymagalne w sumie 171 tysięcy złotych.

Właściciel przedsiębiorstwa posiada nadto zagranicą nieruchomości o pokaźnej wartości 20 tysięcy dolarów.

W planie sanacji przewiduje się znaczne upłynnienie aktywów przez spodziewaną sprzedaż towarów oraz sprzedaż wzgl. obciążenie nieruchomości na cele sanacji przedsiębiorstwa.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

Bilans handlowy poprawia się

Import znacznie spadł. — Eksport się zwiększa

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlowy za maj 1929 r. przedstawiał się jak następuje:

Przywieziono ogółem 484.084 tonn towarów, wartości 226.852 tys. zł., wywieziono 1.611.809 tonn wartości 226.852.000 zł.

Bierne saldo bilansu handlu zagranicznego w maju rb. wynosiło przeto 45.380.000 zł.

W porównaniu z poprzednią miesiącem nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 12.533.000 zł., oraz zmniejszenie przywozu o 18.902.000 złotych.

Klauzula efektywnej zapłaty na wekslu

Weksel opiewający na walucie obcej może być zapłacony w walucie krajowej podług kursu dnia płatności.

Sytuacja się zmienia, jeżeli wyraźnie zastrzeżono, że zapłata w walucie obcej nastąpić ma rzeczywiście. Nazywa się to klauzulą efektywnej zapłaty. Umieszczenie na wekslu klauzuli ma wielkie znaczenie, bowiem umieszczenie klauzul w miejscu niewłaściwym pozbawia ją wszelkiego znaczenia.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął ostatnio kwestję przy rozpoznawaniu sprawy przeciwko firmie Sztäub. Firma ta była zobowiązana z weksłu, opiewającego na franki szwajcarskie. Klauzule efektywnej zapłaty do-

pisano u dołu weksłu — pod podpisem — na maszynie.

W terminie płatności firma zaofiarowała zapłatę w złotych polskich, uważając, iż klauzula jest umieszczona w miejscu niewłaściwym, bo nie w tekście weksłu.

Posiadacz weksłu skierował sprawę na drogę sądową i proces ten przeszedł przez wszystkie instancje.

Zarówno sąd okręgowy, jak i sąd apelacyjny oraz wreszcie sąd najwyższy oddaliły skargę powodową posiadacza weksłu stwierdzając, iż klauzulę efektywnej zapłaty należy umieszczać w tekście weksłu i że klauzula ta, umieszczona gdzie indziej, jest zupełnie bez znaczenia.

Firma Kwaśner i Lindenfeld

wniosła do sądu podanie o nadzór

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydziału handlowego podanie firmy „Fabryka Wyrobów Wełnianych i Półwełnianych Kwaśner i Lindenfeld, spółka komandytowa” o udzielenie jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Przedsiębiorstwo to istnieje od roku 1888, a od 1919 jako spółka komandytowa.

Przedziałnia i tkalnia wyrobów wełnianych i półwełnianych firmy uległy znacznym rekwizycjom pod czas okupacji na sumę około 60 tysięcy rubli. Ponadto firma poniosła straty w sumie około 400.000 rubli tytułem nieściągalności pretensji od dłużników rosyjskich. Wreszcie złe konjunktury przemysłu wełnianego uniemożliwiły rekonstrukcję kapitału obro-

towego firmy. Bilans, zamykający się sumą 1,186,171.— złotych, wykazuje na 645 tys. zł. niepłynnych aktywów (nieruchomości, urządzenia fabryczne i maszyny) około 540 tysięcy złotych płynnych i półpłynnych środków, wśród których główną pozycję stanowią towary sz. 311 tys. Jak wynika z podania, są to przeważnie zimowe towary, które obecnie nie mogą być jeszcze spieniężone, lecz wkrótce znajdą nabywców. Aktywa przewyższają passywa o 371 tys. zł. Passywa składają się z około 610 tysięcy zł. długów wymagalnych w znacznej części w lipcu — wrześniu.

Plan sanacji przewiduje spłatę wierzycieli z realizacją składu towarów oraz z pożyczki, co do której toczą się pertraktacje.

W podaniu wskazano na zbyt ostrożną ocenę aktywów, których rzeczywista wartość ma znacznie przewyższać stan ksiązkowy.

W tych warunkach istotnie sanacja wydaje się przy pomocy odroczenia wypłat zupełnie realna.

Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu

Co będzie z meczem Pogoń -- I. F. C.?

W dniu wczorajszym wydział gier i dyscypliny ligi PZPN. wydał komunikat poświęcony weryfikacji rozegranych zawodów o mistrzostwo Polski. Pośród zweryfikowanych zawodów zabrakło jednak meczu Pogoń — I.F.C., który jak wiadomo został przerwany na kilka minut przed terminem dzięki zdekompilowaniu drużyny I.F.C.

Fakt powyższy daje wiele do myślenia i skłania do przypuszczeń, iż zawody powyższe zostaną unieważnione, ponieważ zdekompilowanie drużyny I.F.C. nastąpiło nie z jego winy i ponieważ wszelkie dogrywki są niedopuszczalne.

P. Andrzejak kieruje meczem Garbarnia -- Czarni

Łodzianin p. Andrzejak wyznaczony został do kierowania spotkaniem ligowym Czarni — Garbarnia we Lwowie, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Jegorow znów zasilił „nion”

Do Łodzi powrócił po dłuższej nieobecności w naszym mieście bramkarz Unii Jegorow. Jak się dowiadujemy Jegorow zasilił w najbliższym czasie szeregi macierzystego klubu, który zyska w tym nadzwyczaj cenną jednostkę.

Na marginesie mistrzostw ligowych

Zgola odmiennie przedstawia się tabela według ilości straconych punktów

Mistrzostwa ligowe wkraczają na tory wręcz sensacyjne. Nawet najbardziej śmiało obliczenia papierowe nie pozwalają w przybliżeniu oczekiwać takich wyników, jakie przyniosły nam rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkania.

Przedewszystkiem świat sportowy zaskoczony został wprost katastrofalną klęską Wisły poniesioną w Poznaniu. Wynik 5:0 dla gospodarzy świadczy wymownie o kryzysie jaki obecnie przechodzi mistrz ligi. Z doskonałej formy, zdradzanej na początku sezonu, nie pozostało ani śladu, Wisła traci punkt za punktem, a tak upragnione prowadzenie w tabeli zdobyte niedawno, znów musiała ustąpić na korzyść ŁKS.

Warta poznańska powtarza zeszłoroczną historję opiewającą o tem, iż jest niepokonana na swym gruncie. W roku ubiegłym nimb ten zerwali z niej Turysty. Ciekawe kto w tym sezonie pójdzie w ich ślady.

ŁKS. dzięki zwycięstwu nad Turystami, choć ci ostatni byli faworytami spotkania, znów przoduje, choć jeśli wziąć pod uwagę ilość straconych punktów, to ustępuje Czarnym i Ruchowi. Dźwiga się powoli w górę Warta i Cracovia. Dla tej ostatniej wystarczyło zasilić linię ataku tak wykwalifikowaną

jednostką, jak Kozok II, i zwycięstwa następują jedno po drugim. Bardzo groźnym dla innych kandydatów do prowadzenia w tabeli są dziś Czarni lwowscy, którzy mają dotychczas jedyny mecz przegrany. Drużyna ta, sądząc po ostatnich wynikach napewno odegra poważną rolę w mistrzostwie, czego dowodem będzie w pierwszym rzędzie niedzielny jej mecz z Legją.

Drogo kosztowała I.F.C. porażka z Czarnymi: spadek z 7 miejsca na 9 był katastrofalny i może w przyszłości mieć poważne następstwa dla górnoślązków. Usunięcie 3-ch graczy z boiska podczas meczu z Pogonią znajdzie napewno swój odzwierciedlenie w orzeczeniu wydziału gier i dyscypliny, a wówczas zdekompilowany skład I.F.C. stanie się tylko dostarczycielem punktów i bramek.

Dla Turystów horoskopy znów nie są świetne. Mecz z ŁKS. był trzynastym w sezonie — fatalna trzynastka okazała się liczbą nieszczęśliwą, przyniosła bowiem zwycięstwo przeciwnikowi odwiecznemu rywalowi Turystów, którym na pogębieniu czerwonych bodajże najwięcej zależało. Porażka niedzielna przykuła fioletowych do przedostatniego miejsca w ta-

ble, z którego wyrwać ich może zwycięstwo nad Ruchem.

Warszawianka skrzętnie zbiera punkty, hołdując wynikom remisowym. Ta przysłowiowa drużyna „fuksov” i wszelkich niespodzianek spłodzić już zdołała 5 wyników remisowych, przy jednym zwycięstwie odniesionem nad Ł.K.S. Jak dotychczas jest ona zespołem najgodniej reprezentującym piłkarstwo stolicy i przypuszczać należy, że w pierwszej rundzie zajmie ona miejsce przed Legją, ferment w której zatacza co raz to większe kręgi, powodując niepowodzenia na boiskach.

Korowód drużyn ligowych zamyka Polonia, która dotychczas nie odniosła ani jednego zwycięstwa. Trzy punkty znajdujące się w jej posiadaniu, to owoc trzech meczów nierozegranych z Cracovią, Turystami i Warszawianką.

W najbliższą niedzielę Polonia gościć będzie zespół I.F.C. — nasuwa się więc okazja do poprawienia swej reputacji, a czy zostanie ona wykorzystana — zobaczymy.

Dość ciekawie przedstawia się obecnie tabela gier ligowych, biorąc pod uwagę ilość straconych przez drużyny punktów. Przytoczamy ją poniżej:

1. Czarni	5 pkt.
2. Ruch	5

3. ŁKS.	6
4. Wisła	7
5. Warta	8
6. Garbarnia	8
7. I.F.C.	8
8. Warszawianka	9
9. Pogoń	9
10. Cracovia	10
11. Turysty	10
12. Legja	13
13. Polonia	15

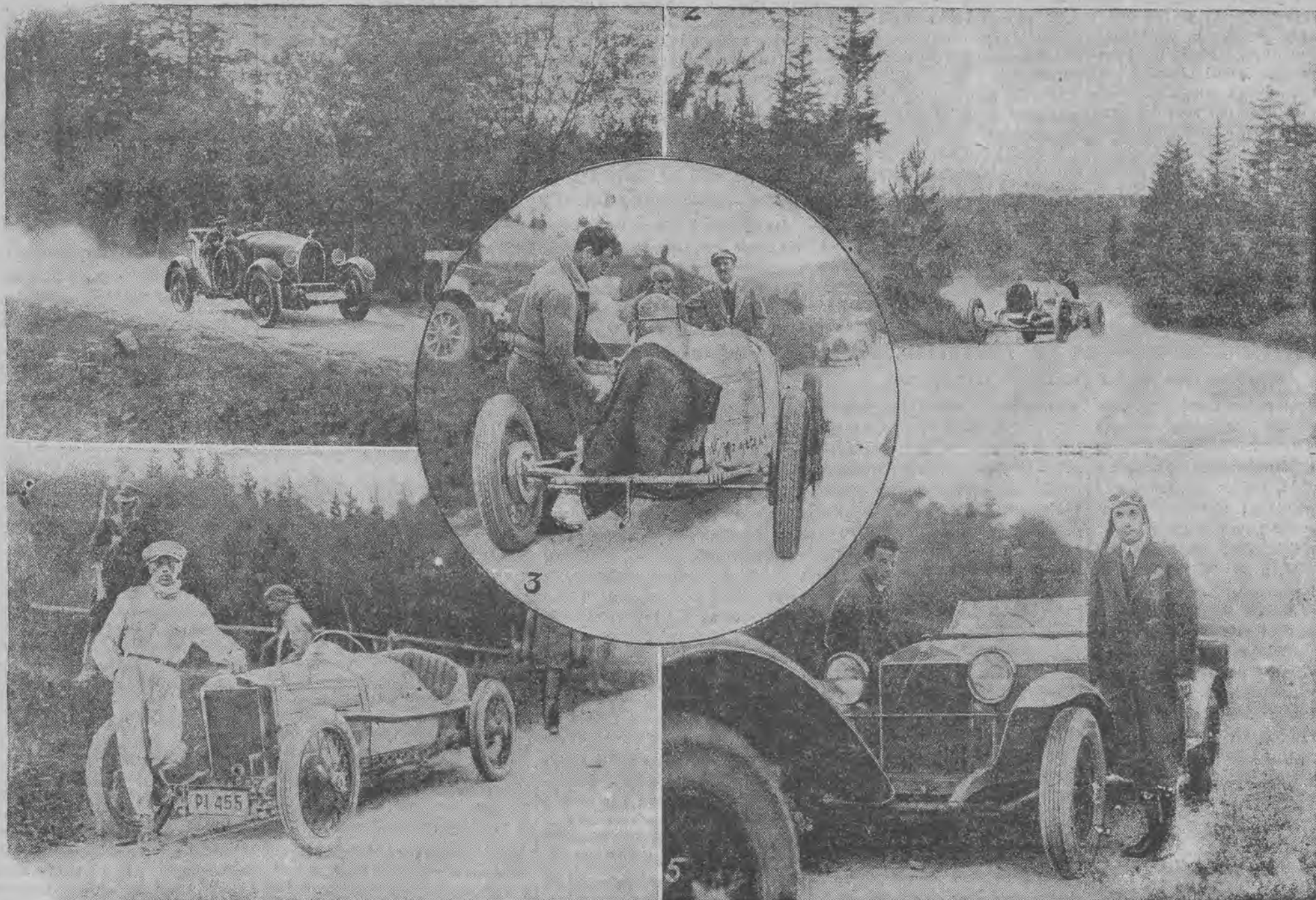
Łodzianin p. Dancygier znów czynny

Dowiadujemy się, że doskonały sędzia ligowy łodzianin p. Dancygier, przebywający jak wiadomo stale w Warszawie, zgłosił ponownie przystąpienie do Polskiego Kolegium Sędziów i już w ubiegłym tygodniu kierował meczem I.F.C. — Czarni w Katowicach.

Nowa gwiazda tenisowa w Polsce

Uwagę polskiego świata tenisowego budzi obecnie młody i niezwykle utalentowany tenisista polski — Tłoczyński, który wykazuje wspaniałą formę i według przypuszczeń fachowców odegra ważną rolę w turnieju w Warszawie.

Walka o tytuł automobilowego mistrza Polski



1) Inż. Bogucki ze Lwowa na „Bugattim”; 2) inż. Liefeld na „Ausiro-Daimlerze”; 3) p. Ripper z Krakowa przy „Bugattim”; 4) p. Kołaczkowski na świetnie się zaprowadzającej w Polsce „Zbrojówce”; 5) p. Januszkowski na „Alfa-Romea”.

Międzynarodowy raid automobilowy

Ludność Czechosłowacji wita owacyjnie polskich kierowców

PRAGA, 19 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Uczestnicy polskiego raidu automobilowego wyruszyli dziś do Opatowa.

Ludność Czechosłowacji bardzo serdecznie witała gości polskich. Po obu stronach szosy, którą jeździły auta, stały tłumy ludności i wykrzykiwały w stronę przejeżdżających aut: „Na zdar!“

Czeski automobilklub w Pradze przywitał gości niezwykle serdecznie. Na spotkanie automobilistów wyruszyło wiele aut czeskich, które

z towarzyszyły zawodników aż do automobilklubu. Wieczorem odbył się w automobilklubie bankiet na cześć polskich gości.

Dotychczas t. j. po przebiegu trzech etapów najwyższą ilość punktów osiągnął: Nr. 3 „Austro-Daimler“ — kierowca p. Potocki — 33 i pół punkta.

Numer 4 „Austro-Daimler“ — kierowca p. Zawidowski — 27 punktów.

Numer 12 „Bugatti“ — kierowca p. Szwarestein — 23 i ówierz punkt.

Numer 18 „Tatra“ kierowca p. Bojanowski (Czechosłowacja) — 18 i pół pkt.

Numer 16 „Tatra“ — kierowca p. Wermiowski (Czechosłowacja) — 18 pkt.

Numer 18 „Tatra“ — kierowca Chowaniek (Czechosłowacja) — 17 punktów.

Punkty dodatnie osiągnęło poza tym jeszcze 7 wozów, punkty ujemne — 9 wozów.

Automobil marki „Tatra“ z kierowcą p. Zawadkim bierze udział w raidzie po za konkursem, gdyż dopiero po reperacji przyłączył się do raidu.

Numer 8, automobil marki „Durrant“ z kierowcą p. Ulanieckim idzie przypuszczalnie z punktami dodatnimi, ale punkty jego nie zostały jeszcze dokładnie obliczone.

Pan Maurycy Potocki na „Austro-Daimlerze“ rozbił się w drodze i dotychczas jeszcze nie przybył do Pragi.

Auta wyruszyły już w dalszą drogę, wiedząc przez Myślenice i Książęcy Las do Poznania.

Nowy rekord świata na trasie 5000 metrów

W czasie międzynarodowego me etingu lekkoatletycznego w Budapeszcie został pobity rekord światowy na trasie 500 metrów, ustanowiony przez dr. Peltzera przed trzema laty, w czasie 1:03,6. Pierwszy przybył wioch Tavernasi w czasie 1:02, przed Barsim węgram, którego czas wynosił 1:03,4, a więc również lepszy od rekordu dr. Peltzera.

Echa pierwszego raidu motocyklowego

dookoła województwa łódzkiego

W uzupełnieniu podanej przez nas listy zwycięzców pierwszego raidu motocyklowego dookoła województwa łódzkiego, dowiaduje, my się, że plakiety srebrne otrzy mali pp. Nagel (BSA), Werner (Gil lert), Fiedler (DKW), Wegner (B. S. A.), Tamme (Puch), Patzer (A. Z. S.), Lange (DKW), Schönborn H. (BSA), Heryng (Raleigh), Grabowski (BSA), Schönborn E. (BSA) i Kelakowski (AZS.).

Bronzowe plakiety otrzymali:

„Bociek“ (DKW), Buckley (Exelsior), Falcman (Panthette), Hereke (BSA), Kummer (BMW), Teepe (BMW), Tornax (Triumph), Wenske (BSA), Wójtowicz (Indian).

Zwycięzcy w obu kategoriach Nagel i Grabowski jechali na maszynach BSA., odnosząc pełny sukces. Podkreślić też należy fakt, iż drugie miejsce w kategorii A. zajął Werner na zupełnie u nas nieznanym maszynie Gillet.

Dziadek-ojciec-syn

Wścig trzech generacji

Oryginalna i komiczna sztafeta odbyła się w ubiegłym tygodniu w lasku St. Cloud: wścig trzech pokoleń. Wychodząc z założenia, że działalność sportowa nie ma już dziś granic wieku zarówno w górę, jak i w dół, ogłoszono bieg sztafetowy, którego załogi muszą się składać z trzech przedstawicieli jednej i tej samej rodziny: dziadek, syn i wnuk, względnie wnuczek. W ozn. dniu zgromadzić się na starcie 18 dziadków z synami i wnukami do biegu sztafetowego na przestrzeni 3 i pół km. Pierwsi startowali starzy panowie, starzy i jeszcze starci z łysinami, lub siwi szanowni panowie, z brodami i mniej lub więcej zaawansowanymi brzuchami. Ale wszyscy w stroju sportowym, z gołymi kolanami, w krótkich spodniach i obcisłych koszulkach.

Przebiegli oni z trudem swe 600 metrów, gdzie czekali na nich synowie, a jeszcze znacznie dalej wnukowie. Starcy czynili co mogli, spiesząc na swych prostych, krzywych i powyginanych nogach.

Wreszcie ruszyli synowie mężczyźni w pełni sił. Na nich też spoczywał najcięższy obowiązek pokrycia największej części trasy, to

też pędzili, jak konie pocztowe. A hen daleko czekali na nich synowie, piszcząc z uciechy, że ojcowie tak szybko pędzą.

Najmniejsze dzieci musiały odbyć swój bieg, przytrzymywane za rączkę przez matkę lub ciotkę, ale większość dzieciaków, chciała za wszelką cenę przebiec swą przestrzeń na własnych nóżkach. Wywiązała się jeszcze wścicka walka pomiędzy młodocianym andrusem, który wciąż się oglądał, czy go kto nie dogania, i zręczną a dzielną panienczką, która niezmordowanie i z śmiertelną powagą usiłowała go minąć. Jednakże pięć silniejsza zwyciężyła i z przewagą paru sekund przybył pierwszy do celu George Menu, zdobywając zwycięstwo dla swej rodziny.

Po biegu ze śmiechem i w dobrych humorach poszli dziad, syn i wnuk do babuni, która cały czas leżała obok w trawie, pilnując ubrań męża, syna i wnuka.

Rozgrywki międzyklubowe

o puchar środkowo-europejski

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się międzyklubowe rozgrywki piłkarskie o puchar środkowo-europejski. Vienna austriacka jedzie do Budapesztu gdzie zmierzy się z Hungarią, zaś Rapid gra w Wiedniu z włoską drużyną Genoa, albo Milano. W związku z tem spotkaniem zarząd wiedeński go Rapidu wystosował odezwę do swych zwolenników i wiedeńskiej publiczności sportowej, by serdecznie przyjęła gości włoskich.

Misfrzosiwo torowe Łodzi

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane na ubiegłą niedzielę a odwołane w ostatniej chwili, zawody kolarskie o mistrzostwo torowe województwa łódzkiego, odbędą się definitywnie w dniu 30 b. m., w czasie międzynarodowych zawodów kolarskich za dużymi motorami.

W zawodach tych weźmie też zapewne udział zeszloroczny mistrz kaliszczanin Koszutski, który ostatnio przez dłuższy czas pauzował z powodu wypadku, jakiemu uległ w czasie jazdy treningowej.

Organizacja sprzedaży na raty

umożliwia każdemu człowiekowi posiadanie własnego auta

Sprzedaż na raty jest dziś najpopularniejszym systemem: sprzedaży, stosowanym na szeroką skalę przez wszystkie dziedziny przemysłu. Jest to duże ułatwienie dla kupujących, którzy mogą w ten sposób korzystać z przyszłych wytworów swojej pracy. Fabryki, od dając klientom gotowy produkt wzamian za inny, mający dopiero powstać w przyszłości, ponoszą jednak pewne ryzyko, wynikające z samej istoty transakcji. Nie jest rzeczą obojętną dla sprzedawcy czy współczynnikiem wspomnianego ryzyka jest większy lub mniejszy, gdyż w razie gdyby przekroczył on pewną uzasadnioną gospodarczo granicę, musiałoby to pociągnąć za sobą poważne konsekwencje przy kalkulacji ceny towarów.

Jednym z wypróbowanych sposobów zmniejszenia ryzyka jest bardzo ściśle organizacja sprzedaży na raty naczelną zasadą organizacji jest oddzielenie samej transakcji sprzedaży od transakcji finansowo-kredytowej, przyczem ta ostatnia polega na tem, że klient otrzymuje na pewien określony termin kredyt, który może zużyć tylko na zakupienie danego towaru. Rozgraniczenie tych dwóch transakcji, zawartych w akcie sprzedaży na raty, zmusza te przemysły w których sprzedaż na raty zajmuje poważny odsetek ogólnej sprze

żady do stworzenia specjalnego organizmu, zajmującego się wyłącznie udzielaniem kredytu tym szerokim kołom publiczności, które kupują towary na raty.

Na tych zasadach jest oparta największa na świecie tego rodzaju organizacja, jaką jest General Motors Acceptance Corporation. Została ona założona w roku 1919 w Nowym Jorku, jako instytucja tylko finansowa, oparta na zasadach bankowości, i od tego czasu rozciąga swoją działalność na cały świat. Celem tej instytucji jest udzielanie kredytu na kupno samochodów, produkowanych przez General Motors Corporation. Pomoc kredytowa udzielana jest przez G. M. C. tak zastępcom jak i nabywcom na podstawie zdrowych zasad bankowych i ma na celu zastąpienie kredytu udzielanego przez banki lokalne.

Kredyt przyznawany przez G.M. A.C. bywa głównie dwójakiego rodzaju, a mianowicie, bądź jest to kredyt hurtowy, bądź też kredyt detaliczny. Z kredytu pierwszego korzystają tylko przedstawiciele i agenci sprzedaży. Kredyt detaliczny jest wyłącznym przywilejem poszczególnych nabywców. Zgodnie z tym systemem odpowiedzialni nabywcy mogą uzyskać kredyt przystosowany do ich indywidualnych warunków finansowych, przy

czem dochody ich winny być takie, ażeby byli oni w stanie spłacić odnośne raty w wyznaczonych terminach. Ponieważ koszty finansowania bywają włączane do rat miesięcznych, pozwala to pierwszą ratę gotówkową uczynić dla nabywcy jak najbardziej dogodną.

Okazało się, że racjonalne udzielanie kredytów według powyższego systemu przyczyniło się niezmiernie do zdrowego rozwoju przemysłu samochodowego. Od chwili powstania, t. j. od 1919 roku, G.M.A.C. sfinansowało sprzedaż przeszło 4-ch milionów wozów. Z końcem pierwszego roku istnienia wartość dyskonta wynosiła około 21 milionów dolarów, a już w roku 1928 wartość przeprowadzonych transakcji dyskontowych wynosiła przeszło 831 milionów dolarów. Równolegle rozwijała się i organizacja, gdyż w roku 1928 pracowało w tej instytucji przeszło 4.000 osób, a liczba oddziałów, rozrzuconych po całym świecie, przekroczyła 300.

Ten wspaniały rozwój instytucji, ściśle związanej z systemem sprzedaży na raty, dowodzi niezbicie, że system ten jest nie tylko gospodarczo uzasadniony, ale i że przy odpowiedniej organizacji finansowo-kredytowej sprzedaż na raty może stać się dzwignią przemysłu i handlu.

Walki francuskie w cyrku

Wieczór wczorajszy był prawdziwym tryumfem Sztekkera, który zwyciężył w niezwykle efektywny sposób zaciekle broniącego się Kraussa.

Spotkanie to, prowadzone w stylu wojnoamerykańskim obfitowało w niezliczoną ilość niezwykle ciekawych momentów i było prawdziwą ucztą dla miłośników tej gałęzi sportu.

Po 24 minutach walki zwyciężył wreszcie zupełnie zasłużenie Sztekker, który przez cały czas walki dzierżył inicjatywę w swych rękach.

W następnej parze spotkali się

POOSHOF — SZCZERBIŃSKI

Walka ta była prawdziwą niespodzianką dla licznie zebranej publiczności, bowiem Pooshoff pokonał Szczerbińskiego zaledwie po dwuminutowej walce.

STIBOR — KORNATZ

Spokój Stibora i jego elegancki sposób prowadzenia walki wprawiły Kornatza w niesłychaną wście-

kłość, a widząc, że w żaden sposób nie może pokonać świetnego Stibora zaczął uciekać się do niedozwolonych chwytów, podstawił nogi, kopał, uderzał głową przeciwnika o ziemię itd. Kiedy po dwukrotnym ostrzeżeniu Kornatz nie zmienił sposobu walki został zdyskwalifikowany a zwycięstwo przyznano Stiborowi co widownia przyjęła rzesistami oklaskami.

BRYLA — WEISS

Bryla walką z Weissem pobili rekord dnia wykładając go z łatwością po jednodominutowym zmaganiu się.

Dziś waleją: Sztekker — Kornatz, Pooshoff — Bryla, Szczerbiński — Kraus (decydująca), Petrowicz — Köhler (decydująca).

Piłka nożna zagranicą

Świetna forma szwedzkiej drużyny reprezentacyjnej

W ciągu ostatniego tygodnia szwedzka jedenastka reprezentacyjna rozegrała 3 międzypaństwowe spotkania, wychodząc ze wszystkich zwycięsko. Pierwsza została pobita Holandia 6:2, następnie po dwóch dniach Finlandja 3:1, a wreszcie onegdaj pokonana została silna drużyna duńska 3:2 (2:0). To ostatnie spotkanie miało dość dramatyczny przebieg, bo w pierwszej połowie szwedzi zdobyli 2 bramki, a parę minut po przerwie trzecią; wtedy drużyna duńska zerwała się do ataku i odbiła 2 bramki, gra przybrała ostre formy, ale już nie uległ wynik zmianie.

W najbliższą niedzielę drużyna szwedzka stanie do walki przeciwko drużynie niemieckiej na jej terenie w Kolonii.

Wiedeń--Niemcy południowe 7:2 (5:0)

Reprezentacja Wiednia rozegrała we Wrocławiu mecz piłki nożnej z reprezentacją związku Niemiec południowych.

Wiedeńscy zawodowcy pokazali całą swą wspaniałość i błyskotliwą technikę i pokonali Niemców łatwo 7:2 (5:0).

UZDROWISKO

dla dzieci i młodzieży

D-ra H. Roflewiego

Otwock-Świder

Tel. Otwock 24. willa własna.

Nowootworzona
Kawiarnia i Restauracja

„PICCADILLY“

poleca
smaczne

OBIADY od zł. 3.-

oraz jarskie
śniadania
i kolacje

ZAWADZKA 1. TEL. 3-40.

Lokal otwarty do 2 w nocy. **Doborowa orkiestra.** UWAGA! Specjalna sala na śluby i bale.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych
CZAR WALCA

Najpromienniejszy, najpogodniejszy najmilszy film świata w 10 wielkich aktach, w-g. znanej operetki Oskara Strauss'a.
W rolach głównych:
Mady Christians, Xenia Desni i Willi Fritsch.
Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.
Orkiestra powiększona

Następny program:
„Błękitne noce“
Wielki dramat z życia Legji Cudzoziemskiej w Marokku. W rolach głównych. Imogena Robertson, Norman Kerry i Lewis Stone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska
Oddzielną poczekalnią dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Do akt. Nr. 1301-1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tobiasza Rozenblatt i składających się z mebli i peleryn kąpielowych, oszacowanych na sumę zł. 1530.—
Łódź, d. 19.6.29 r.
Komornik: L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 1122-1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Fruchtgartena i składających się z 30-tu kostiumów damskich wełnian, oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, d. 18.6.29 r.
Komornik: J. Rzymowski



Żaden samochód nie pogodził tak doskonale interesów Publiczności z potrzebami Kierowców.
Powodzenie taksówek „Rugby“ jest fenomenalne. Na stacjach wzrok pasażera pada przede wszystkim na dużą, wygodną taksówkę „Rugby“ o estetycznych liniach z platerowaną chromem chłodnicą z krzyżakami, i tę też wybiera...
Cóż wartą byłaby dla Kierowcy taksówka bez tego powodzenia? Obliczając codzienne zarobki i wydatki na utrzymanie i remont — Kierowca dopiero wtedy widzi, czy wybór jego był trafny.
Taksówka „Rugby“ jest najoszczędniejszą przy swej mocy. Jej silnik „Continental“ zawieszony na amortyzatorach gumowych, z cichym rozrządem łańcuchowym, jej 2 przeguby metalowo-gumowe, oraz 2 metalowe uniwersalne — jej silna rama na długich resorach z amortyzatorami oliwnymi — oto źródło długotrwałej pracy taksówki „Rugby“, bez żadnych remontów.

Fabrykat Durant Motors Inc., U.S.A.
Sen. Repr. Bracia Stefan i Piotr BERGMAN, Inżynierowie
WARSZAWA KRAKÓW
ul. Marszałkowska 154 ul. Szpitalna 38
Poznań Katowice Radom Lwów Piotrków
Imperator-Auto Auto-Salon Ettinger i S-ka Auto-Sport Hugon Mantey
Hotel Monopol Piłsudskiego 40 Żeromskiego 41 Słowackiego z Kaliska 3
Podwozie 6-cyl. zł. 2.210.— Taksówki od zł. 12.420.— Podwozie 6-cyl. zł. 2.965.—

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi

poszukuje;
a) **Polonisty-historyka** do objęcia 18 godzin tygodniowo języka polskiego i 14 godzin tygodniowo historii Polski;
b) **Inżyniera-mechanika** do objęcia 10 godzin tygodniowo części maszyn i urządzeń transportowych, 22 godzin tygodniowo kresleń technicznych i 2 godzin tygodniowo budownictwa przemysłowego;
c) **Matematyka** do objęcia 12 godzin tygodniowo matematyki, która mogłaby być objętą przez inżyniera-mechanika pod poz. b)
Podania z odpisami świadectw odbytych studjów i pracy zawodowej oraz z powołaniem się na referencje należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115. 3347—3

Do Ogółu Nauczycielstwa!
Podaje się do wiadomości, że **BOJKOT posad nauczycielskich** (z posadą dyrektora włącznie) w **gimnazjum Tow. Szerzenia Oświaty wśród żydów w Łodzi przy ul. Pomorskiej 48**, jak również osób w temże gimnazjum zatrudnionych, trwa.
Ostrzega się przed obejmowaniem posad w tem gimnazjum.
Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Żydowskich Szkół Średn. w Polsce.
3347

Freblanka
inteligentna, rutynowana potrzebna do gimnazjum. Oferty sub „od 1-go Września“ do admin. pisma. 3300
Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARIJ LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front 1 p., telefon 43-63.

Ogłoszenie.

„Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dzierżawę ogrodu owocowego w miejskim majątku Rzew gminy Rąbień, powiatu łódzkiego na sezon roku bieżącego.
Oferty uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36 w terminie do dnia 25 czerwca 1929 r. Bliższych informacji udzieli administracja na miejscu“.
3323—2

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Dr. med.
JÓZEF IMICH
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Moniuszki 1, tel. 9-97.
POWRÓCIŁ
i przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWAŁBE
Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

JAKANIE
oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa
Zakł. Leczn. dla jąkałów
S. Żyłkiewicza, Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie

Do akt. Nr. 1176-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Lewkowicza i składających się z 15 palt ceratowych oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, d. 5.6.29 r.
Komornik: Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 1332-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Efraima Birnbauma i składających się z wyrobów galanterijnych oszacowanych na sumę zł. 885.—
Łódź, dn. 19.VI.29
Komornik: L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1332-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abe Szpieberga i składających się z towaru, oszacowanego na sumę zł. 580.—
Łódź, dn. 19.VI.29
Komornik: L. Wąsowski

SOPOTY

Polski Pensjonat HALINA
Pięknie położony w parku nad samym morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwinna. Zgłoszenia na miejscu, Nordstrasse 73. 34-6

Dr. Med.
S. NEUMARK
Chor. skórne i weneryczne
leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.
Panie od 5—6.

LEKARZ-DENTYSTA
J. ROSEN
Nawrot 7.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7 w.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wieca w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Ogłoszenia drobne

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ, KAROLA 1,
posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, saloników i poje dyńszych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 2596—2
„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓZEK“
Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr. 31-85. Żądajcie: Łózka patentowane „Palma“, leżaki i hamaki dla letnisk, uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów żelaznych: Łózka metalowe, dziecięce, amerykańskie, łózka stołowe, wózki sportowe własnego wyrobu i zagraniczne unywalki. 742—15

PRZYJMĘ
3 panów na mieszkanie ul. Radwańska 44, m. 7. 32483

ZGUBIONO
portfel, który zawierał: dowód osobisty i świadectwo ślubu, wydane na Adama Pabisia, zam. w Rudzie Pabj. ul. Pańska 12. Łask. znalazca zechce oddać powyższe dokumenty do adm. niniejszego pisma. 3349—1

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Sieradz na nazwisko Adama Pabisia, zam. w Rudzie Pabj. ul. Pańska 12. 3348—1

WEKSEL
in blanco z wystawienia Ieka Jastrzębskiego w Głownie, oddany p. Halikowskiemu za pożyczkę 100 (sto) złotych unieważnia się. Halikowski Sosnowiec. 3334—7

KAZIMIERZ FRENKIEL
uczeń kl. 1-ej Społecznego Pol. Gimn. Męskiego zgubił matrykulę na rok szkolny 1928-29. 3344—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w krpju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.